



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2015 (2582) Rok LVI 22.3.2015

Zwiastowanie Pańskie

I poczęta z Ducha Świętego

str. 4

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Carl Bloch „Zwiastowanie”

ROZWAŻANIA PASYJNE (V)

ks. Michał Czelny

„Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46)

Umęczony i konający Jezus do pełnia swego życia – jest posłusznym Synem Ojcu swemu do ostatniego tchnienia. Syn Człowieczy, Zbawiciel, i puszczony przez wszystkich i prócz Matki, garstki niewiast i jednego ucznia; Nauczyciel, którego nauczanie brutalnie przerwano i u którego się kończyło za pełnym fiaskiem, oddaje swego ducha Ojcu. Oddaje go bez zastrzeżeń, bez żalu, czy buntu, bez wahania. Skoncentrowany się dzisiaj na słowach Pana Jezusa: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46).

Rozważając dzisiejsze słowo Jezusa w godzinie śmierci zamkniemy tym samym cały cykl naszych rozważań, w których medytowaliśmy wybrane słowa Zbawiciela wypowiedziane z krzyża.

Na początek zobaczymy jak potworna atmosfera musiała panować w ów jedyny Piątek w historii wszechświata! Jakie przeżenie ogarnia nas, gdy uświadomimy sobie, do czego dopuścili się mieszkańcy Jerozolimy! Mrok, który niespodziewanie zapadł w środku dnia, trzy krzyże górujące na szczycie wzniesienia, szydzący tłum. Nadto, obraz zmaltretowanego i pokrwawionego Jezusa, który – w mniemaniu faryzeuszów i uczonych w Piśmie – powiedział i uczynił już wszystko.

Nadchodzi moment zejścia z tego świata, zbliża się godzina panowania ciemności. Czas się wypełnił, skazaniec podnosi głowę i z Jego ust rozlega się głośne wołanie – nie szept, nie szloch, nie przekleństwo, ale wołanie, pełne triumfu i zawierzenia: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46).

Po czym kona. I oto, stońce, ukształtowane Jego palcami, przestaje świecić; ziemia, która Go nosiła, ze zgryzoty i zdumienia zaczyna drżeć; zastona w świątyni jerozolimskiej, będącej Jego świątynią, z poczucia hańby rozdziera się na dwoje – Bóg opuszcza swoją świątynię. Teraz przerażenie ogarnia tych, którzy jeszcze przed chwilą się śmiali. Jedni biją się w piersi, inni uciekają w panice. Garstka krewnych pochowała prędko ciało Jezusa, aby zdążyć przed obchodami szabatu. Ale jak teraz będą świętować, kiedy Ten, który był dla nich wszystkim – odszedł?

Jezus, w swoim słowie, wypowiedzianym z drzewa krzyża, zacytował słowa psalmu: „W ręce Twoje powierzam ducha mego” (Ps 31,6). W tych słowach oddaje On swoją

duszę Bogu. Psalmista nie śmiał nazwać Boga – „Ojcem”. Jezus czyni to całkiem świadomie i odtąd my także możemy z bezgraniczną ufnością wołać do Pana Boga: „Ojcze”. Z wysokości krzyża Jezus poleca Ojcu swoje życie. Należało ono do Boga w całości, dlatego i jego koniec należy do Niego. Syn jest gotów, aby do końca poddać się woli Ojca i ofiarować samego siebie. Jezus umiera w pełni świadomie, bowiem ostatnie słowo – jak zaznacza Ewangelista Łukasz – wypowiada donośnie i głośno. Jezus umiera dobrowolnie. Oddaje ciało ziemi, z której ono pochodzi. Lecz ducha oddaje temu, do Kogo on należy – Bogu.

Ostatnie słowa Jezusa, wypowiedziane triumfalnie z wysokości drzewa krzyża, pozostaną na zawsze aktualne dla każdego chrześcijanina, dla młodych i starszych. Nie można sobie wyobrazić piękniejszej śmierci, niż po uświadomieniu sobie w chwili konania, że całe życie było ofiarą służbą dla Boga, że spełniono się do końca wolę Boga.

Przykład Jezusowego oddania swojej duszy Bogu naśladuje, jako pierwszy św. Szczepan. Szczepan jako chrześcijanin modlił się do Jezusa i Jemu powierza w chwili konania swoją duszę w słowach: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” (Dz 7,59).

Gdy dobiegało końca powstanie warszawskie, tysiące ludzi walczącej stolicy opuszczało miasto, śmierć, palące się domy i kościoły. Każdy zabierał coś drogiego na wędrowkę w nieznane. Jedni zabierali krzyżyk święty lub obrazek, inni pamiątkową fotografię ze zniszczonego domu, zdjętą ze ściany. Kapelan akademicki – ks. Jachimowski – zabrał na tułaczkę eucharystycznego Jezusa. Zabrał z kościoła Najświętszy Sakrament. Po drodze udzielał Komunii św. rannym, konającym boha-

terom, obrońcom Starówki, Woli, Mokotowa, Żoliborza i innych dzielnic płonącej Warszawy. Nagle, nad jego głowę świsnął pocisk. Na szczęście chybił. Za to inny był już celniejszy. Trafił kapelana w głowę. Ks. Jachimowski zachwiał się i upadł. Ostatkiem sił wykrzyknął modlitwę do Boga: „Boże mój, Tobie oddaję ducha mego”. Zdążył jeszcze spożyć ostatni Chleb Eucharystyczny. Posiłony niebieskim pokarmem stanął przed tronem Chrystusa Króla po wieczną nagrodę.

Jezus wzywa każdego z nas do całkowitego zawierzenia Bogu Ojcu i radykalnego pójścia za sobą drogą krzyżową. Iluż świętych przez ostatnie dwa tysiące lat umierało ze słowami ufności i zawierzenia na ustach? Od XII wieku, aż do dnia dzisiejszego, w wielu krajach zachodniej, zwłaszcza anglosaskiej kultury chrześcijańskiej, co wieczór odmawia się następującą modlitwę: „Gdy się dziś do snu położę, duszy mojej strzeż, o Boże. Gdy tej nocy umrzeć muszę, weź do siebie moją duszę”. Czy jesteśmy gotowi modlić się takimi słowami? Czy stać nas w chwili obecnej na gorliwe odmawianie takiej modlitwy przed snem? A przecież któryś z wieczorów naszego życia będzie rzeczywistością tym ostatnim...

Wszystkie rozważane w tym roku słowa naszego Zbawiciela są nadal aktualne i wymagające. Zabierzmy do naszej pamięci to, o czym była mowa w każdym cotygodniowym rozważaniu pasyjnym. Przypomnijmy sobie – scena po scenie, wydarzenia z Golgoty, zwłaszcza teraz, gdy zbliżamy się do uobecnienia w naszym życiu wydarzeń naszej wiary. Wstuchajmy się w słowa Chrystusa wypowiedziane do nas z uświęconego drzewa hańby, bo one mają niezwykłą wagę i ogromną moc. Zachowajmy je wszystkie w sercu i kierujmy się nimi, na co dzień.

Jak na zakończenie każdego cotygodniowego rozważania tak i teraz skierujmy naszą, pełną wiary modlitwę do Ojca, słowami K. Rahnera: „[Jezu], Twoje zachodzące już mgłą śmierci oczy widzą jeszcze Ojca, spoglądają w wielkie, spokojne oko Jego miłości, a usta wypowiadają ostatnie słowo Twego [ziemskiego] życia: «Ojcze, w ręce powierzam ducha mego». Oto [ja] przychodzę dzisiaj do Ciebie. Klękam u stóp Twego krzyża. (...) Obejmuję Twój krzyż. Przyjmij mnie [Panie] do swej miłości. A gdy kiedyś nadejdzie kres mojej wędrowki i mój dzień skłoni się ku zachodowi, i otoczy mnie mrok śmierci, wypowiedz wtedy również nad moim kresem swoje ostatnie słowo: «Ojcze, w ręce Twoje powierzam ducha mego»”. □



Telegram z... brzuchem



Zastrasza jąca jest nawet nie to, że ktoś godzi się na aborcję... dla wygodę, albo traktuje ją jako środek antykoncepcyjny. Prawdziwie przeraża jąca jest poziom bez troski i bezmyślności, która temu towarzyszy, która stoi u źródeł takich decyzji. Oczywiście ludzie u wierają ze swojej świadomości nie pasującej im piętą, zastępując je light argumentami, w rodzaju: „prawa do własnego brzucha”, ale czy znają całą prawdę? Bo przecież zaczynają się jednak denerwować i oburzać, kiedy u ygnają im... jesteś mordercą, dzieciobójcą, zabiłaś człowieka... O, wtedy rzucą się na ciebie w pazurami, podadzą nawet do sądu – o straty moralne, i odszkodowanie, bo wówczas nie chodzi już tylko o jakiś tam brzuch zaokrąglony, o anonimowe komórki – męskie i żeńskie, czy zarodki z lekcji zoologii, ale o zło samo, o zbrodnię. A przecież nikt nie lubi być nędznikiem bez serca, czci i uczuć wyższych. To dlatego przedwzrostem od przemysłu aborcyjnego tak przeszkadza jąca modlący się przy klinikami obronę życia, zwłaszcza jak u ymach jąca tran. parentami pełnymi bezbronną śmierci ich ofiar. I ktoś patrząc teraz z boku na tę całą telegraficzną wariację o trudną, nieznośną świętości życia, powie może... – OK, no to kto pierwszy rzuci tym kamieniem... I zrobi się nagle straszno, i cicho, bo nie śmiać się u ymądlać się i piętnować z jakiejś abstrakcyjnej, teoretycznej katedry... Tymczasem za każdym razem i pieką wcześniej poronna, bez recepty, kusi i nęci, i święty pokój, i pani w telewizorze też zachęca. A jednak Bożych praw natury to nie zmieni, prawa do życia przede wszystkim, więc... Nie zabijaj!

P.O.

- POMIENIAZ JEST NIEBEZPIECZENSTWO, ZE WYBORY WYGRA FRONT NATIONAL WŁADZE ZARZĄDZEJ STAN PEŁNEGO POGOTOWIA ...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Wojna już trwa... – str. 5
- Polityczne fundamenty – str. 6
- Komunia dla rozwiedzionych. Dlaczego nie? (2) – str. 8
- Zakazana miłość – str. 10
- Revue de presse – str. 11

Podzwonne dla lewicy?

Bogdan Usowicz

22 i 29 marca odbędą się we Francji wybory departamentalne.

Wszystko wskazuje na to, że po stracie większości w Senacie i przegranej w wyborach do Parlamentu Europejskiego, lewica poniesie kolejną porażkę, która już jest zapowiadana jako – „historyczna”.

Sondaże przewidują wręcz klęskę socjalistów, Zielonych i Frontu Lewicy. Z 61 departamentów, którymi zarządza dziś lewica, w jej rękach może pozostać od 30 do 15. Na ogólną liczbę 1995 kantonów, z których składają się departamenty, kandydaci lewicy mogą zostać wyeliminowani w 500-700 tych jednostek administracyjnych już w I turze. Pewną szansą PS pozostają „dogrywki” list zablokowanej lewicy z kandydatami Frontu Narodowego. Przewiduje się, że do takich starć może dojść w około 300 kantonach. Jest to szansa dla socjalistów, którzy liczą, że zadziałają tu „republikańskie barykady” i ich kandydaci zostaną w II turze wsparci przez część elektoratu centrowego.

Najwyraźniej we Francji zgast już „duch

11 stycznia”, kiedy po zamachach terrorystycznych popularność lewicowego rządu trochę wzrosła. Sam premier Manuel Valls stwierdził ostatnio, że socjaliści nie mogą się obecnie pochwalić żadnym sukcesem gospodarczym. Zaufanie społeczne do prezydenta Hollande’a znowu spadło – do 22%, a wskaźnik nieufności wynosi – 75%. Trochę lepiej notowany jest premier, któremu ufa 42% (54% opinii przeciwnych), ale nie zmienia to faktu, że tutejsze społeczeństwo odwróciło się od lewicy i chętnie ukarze polityków tej formacji w najbliższych wyborach.

Manuel Valls chcąc zminimalizować porażkę ruszył wspierać kampanię PS w teren. Przekonuje, by „zapomnieć o sondażach” i twierdzi, że „nie wszystko jest jeszcze stracone”. Strategia wyborcza jest tu prosta. Valls chce przestraszyć Francuzów przede wszystkim wizją rządów Frontu Narodowego. Demonizuje i straszy



wyborców twierdząc, że Marine Le Pen i jej kandydaci prezentują „śmietnikowe wartości – antysemityzmu, ksenofobii i islamofobii”. Wzywa też do wsparcia lewicy elity.

ciąg dalszy na str. 15

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

KULON PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 7,10-14

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Otchłani, czy to wysoko w górze”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”. Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie, więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami”.

EWANGELIA

Łk 1,26-38

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego

Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogostawiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś, bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł jej odpowiedział: „Duch święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna, i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga, bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł. □

I poczęła z Ducha Świętego

Maryja stała się Matką Syna Bożego, a On stał się między nami, to znaczy między naszymi ludzkimi uwarunkowaniami, w których tak często liczą się ci, którzy wiążą cię, którzy się bardziej w różniach w ymiarach życia.

Cóż mógł mieć poczęty Syn ubogiej młodej Żydówki? Nie miał nic i był jak nic, bo był najmniejszy i najstarszy. Syn Boży, poczęty człowiek, nie liczył się między ludźmi, tak wtedy, jak i współcześnie, gdy staje się w poczętym człowieku najmniejszym i najstarszym stworzeniem.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego jest czasem, przestrzenią liturgii, mistycznym zagłębieniem się w tajemnicę poczęcia Jezusa Chrystusa, które prowadzi nas do człowieczeństwa Syna Bożego, danego nam abyśmy mieli życie wieczne.

Bóg dając nam Jezusa, dał nam Jego bóstwo, jak i człowieczeństwo wzięte z ciała Najświętszej Maryi Panny, przez co każdy z nas, w swoim człowieczeństwie, zmierza do zmartwychwstania w Chrystusie. Obecnie w świątyni, nasz wzrok coraz częściej kierujemy w stronę paschału, w sposób symboliczny wyrażającego tę właśnie tajemnicę i czekamy aż się on zapali świętym ogniem w noc zmartwychwstania. I tak doświadczanie naszego człowieczeństwa staje się drzwiami do doświadczenia Bożej obecności pośród nas. Jak to jest możliwe?

Jakże często na to nasze człowieczeń-

stwo patrzymy przez pryzmat naszego wieku, wyglądu, statusu społecznego, zasobności, umiejętności, a przecież jesteśmy ludźmi nawet bez tego. Tyle, że wówczas stajemy się tacy niezauważalni, w naszym ludzkim istnieniu, jakby nasze człowieczeństwo było uzależnione od bogactwa, sławy, talentów. Potrzebna jest wrażliwość serca bijącego w rytm przykazania miłości Boga i człowieka, aby zobaczyć to, co z miłości jest utkane.

Spójrzmy na człowieka nienarodzonego, jak bardzo jest niezauważalny, bo jeszcze nie na świecie, chociaż już od poczęcia na nim. Jakże wielu nie przyznaje nienarodzonemu prawa do istnienia. Chociaż z pomocą w odkrywaniu ludzkiego oblicza, jeszcze przed narodzeniem, przychodzi współczesna technika, która poprzez USG i inne badania prenatalne, pokazuje człowieka w tym czasie... ukrytego życia. Niestety zdobyciami techniki nie możemy sięgnąć do zarania naszego bytu tak abyśmy zostali tym poruszeni. Bo co możemy powiedzieć o poczętej istotce ludzkiej? Nie potrafimy nadać jej jeszcze konkretnej wizji, która uruchomiłaby emocjonalną więź z dopiero co zapłodnioną komórką jajową. Jedynie, co możemy wówczas powiedzieć to słowa: JEST CZŁOWIEK i to powinno nam wystarczyć - to potwierdzenie naukowego faktu - początku życia człowieka, wyrażającego samo człowieczeństwo, choć nie ubrane jeszcze w nasze ludzkie uwarunkowania i wyobrażenia.

Gdy Mojżesz na górze Horeb, zapytał się Boga objawiającego się w krzewie gorejącym:

jak masz na imię, co znaczyło dla Żydów, jaki jesteś, kim jesteś, jak można Cię opisać, także usłyszał tylko słowo JESTEM. My, wierzący, tak bardzo poszukujemy kontaktu z Tym, który JEST, chcemy Go dotknąć, doświadczyć, być blisko; stąd nasze praktyki religijne. Jak to jednak zrobimy na poziomie naszej wiary, jeżeli nie uczynimy tego samego z poczętym człowiekiem na poziomie naszej wiedzy? Doświadczenie człowieka, który JEST, poprzez wiedzę to dla nas warunek konieczny, aby doświadczyć w wierze Boga, który naprawdę JEST. Bo Bóg, z naszej wiary, poprzez Zwiastowanie, staje się Bogiem doświadczanym fizycznie. Bóg dał nam życie dzięki istnieniu innych ludzi i dał nam to życie między innymi ludźmi. Skoro Bóg objawia się nam w naszym człowieczeństwie, nie możemy poszukiwać Objawienia Bożego bez człowieczeństwa.

Dzisiejsze święto - stania się Boga człowiekiem - jest dla nas wielkim Bożym wołaniem o zauważenie Go w ludziach, tych małych, jak On, gdy począł się w tonie Maryi. W ten sposób wszelkie nasze działania na rzecz obrony, nie wartości estetycznych, materialnych, intelektualnych, ale wartości życia - samego w sobie, stają się niemalże mistycznym doświadczeniem, pochyleniem się nad tym, który nam został dany z nieba. Działając bezinteresownie dla drugiej osoby, ze względu na jego człowieczeństwo, czynimy z naszego działania ofiarną służbę, która staje się odczytywaniem Bożego przykazania, usłyszeniem tego co Bóg od wieków mówi do nas: „Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swą duszą, całym swoim umysłem i całą swą mocą a bliźniego swego jak siebie samego. Tak - mamy kochać Boga, ale nie uczynimy tego bez ukochania człowieka - w innym razie Bóg nie stawiałby się jednym z nas. Niech wszystko, co zrobimy dla najstarszych i najmniejszych sprawi, że przykazanie miłości Boga i człowieka, będzie i dzisiaj dla nas, jednym i najważniejszym przykazaniem. □

ks. Tomasz Kancelarczyk



Wojna już trwa...

rozmowa z ks. Tomaszem Kancelarczykiem z Bractwa Małych Stópek.

- Jak to się stało, że zaangażował się ksiądz tak mocno w działalność „pro-life”?

Każda historia ma swój początek, a już na pewno ta wielka i piękna. Obrona życia najstarszych to ważna sprawa, tym bardziej jeżeli przynosi wspaniałe owoce. Niewątpliwie tak jest w przypadku Fundacji Małych Stópek. Początek tej historii to jednocześnie moje osobiste doświadczenie słabości osób z niepełnosprawnością intelektualną. Było to doświadczenie ich człowieczeństwa, niczym przecież nie różniące się od naszego. Jednakże to właśnie ich człowieczeństwo było przed laty powodem moich zahamowań, jeśli chodzi o przebywanie z nimi. Działo się tak, że bałem się najmniejszego kontaktu z nimi. Dopiero przezwyciężenie tych moich obaw zapoczątkowało drogę doświadczania człowieka słabego. Człowieka pozbawionego tego wszystkiego, co we współczesnym świecie przemawia za człowieczeństwem. Dzięki osobom z niepełnosprawnością intelektualną zobaczyłem, że nie wygląd, zdolności czy bogactwo stanowią o tym, że jesteśmy ludźmi, ale że jest nam to dane i bez tego wszystkiego. Od tego doświadczenia już jest tak niedaleko do „pozamysłowego” doświadczenia człowieka poczętego.

- Czym zajmuje się, prowadzona przez księdza, Fundacja Małych Stópek, a czym jest Bractwo Małych Stópek?

Fundacja ma osobowość prawną. Tak naprawdę fundacja to tylko kilka osób, które zarządzają - zgodnie ze statutem - zgromadzonymi finansami. Tak jak to się dzieje w wypadku innych fundacji. Podejmując działalność wiedzieliśmy jednak, że najważniejsze są środowiska pro-life. Notabene to środowisko dało początek fundacji, to znaczy w pewnym momencie zaczęliśmy się zastanawiać jak mamy prowadzić naszą działalność i dlatego też powstała Fundacja Małych Stópek. Jednym słowem Fundacja to narzędzie w ręku Bractwa Małych Stópek, do którego zaliczamy każdego, kto w różny sposób broni najstarszych. Obrona wartości życia człowieka to główny cel naszej Fundacji i treść działań podejmowanych przez Bractwo Małych Stópek.

- Jako fundacja organizujecie rozmaite akcje „uwrażliwiające” społeczeństwo na potrzebę obrony ludzkiego życia. Wspomagacie Marsze dla życia. Jakie są efekty takiej działalności, zarówno wśród starszych jak i młodszych pokoleń?

Niewiele tu powiem, gdyż byłoby to przejawem pewnej przesady w ocenie naszej działalności. Natomiast... robimy co możemy, licząc na to, że da to wymierne owoce. Oczywiście one już są i teraz, ale to raczej świadectwa. Choć są liczne to nie dają jednak obrazu jakiegoś większego społecznego poruszenia. Bo to, że organizujemy w Szczecinie największy w Polsce Marsz dla Życia nie znaczy, że w tym mieście zmienia się radykalnie podejście do dzieci nienarodzonych. To, że otrzymuję świadectwa od osób, które uczestniczyły w Marszu i przeciwstawiły się zakusom zabicia nienarodzonego dziecka z Zespołem Dawna, nie oznacza jeszcze, że tego nie robi się w Szczecinie w ogóle. Podejmując działalność na rzecz życia w wymiarze społecznym, raczej mam na uwadze dalekosiężne efekty, niż nadzieję na natychmiastową poprawę. Inaczej jest w wypadku tej działalności, o której nie ma mowy w tym pytaniu, mianowicie o przeciwdziałaniu aborcji w konkretnych, osobowych przypadkach. Kiedy dowiadujemy się o kobiecie chcącej zabić swoje poczęte dziecko. Mogę powiedzieć, że większość z tych trudnych historii, dzięki naszej interwencji i pomocy wielu osób, kończy się szczęśliwie. Rozmowa, wsparcie, udzielona pomoc materialna to nasze działania zmierzające do ocalenia życia dziecka.

- Czy spotyka ksiądz kobiety, które dokonały aborcji?

To nie są łatwe spotkania, ale są konieczne, gdyż tym kobietom należy pomóc. Bywa, że płacząc opowiadają o swoich aborcyjnych



historiach, nawet tych sprzed wielu lat. Staram się wówczas wprowadzić je na drogę przebaczenia... samej sobie za to co się stało, a niekiedy także pomóc dokonać ekspiacji za popełniony grzech.

- Mówi się czasem o tzw. „syndromie poaborcyjnym”, który dotyczy kobietę. Czy podobne zjawisko dotyczy i mężczyzn, którzy pozwolili na zabicie własnego dziecka? A czy lekarze, którzy mają ręce splamione krwią nienarodzonych dzieci, też doświadczani są jakimś rodzajem syndromu poaborcyjnego?

Ciężko mi o tym mówić, gdyż spotkałem zaledwie kilka takich przypadków, kiedy mężczyzna przeżywał duże wyrzuty sumienia z tego powodu. Niestety, mężczyźni zwykle zrzucają to na barki kobiety, sami dystansując się od odpowiedzialności. Na dodatek łatwiej wypierają te trudne sprawy ze świadomości. Jednak jeżeli u mężczyzny nastąpi już „nawrócenie się” w kwestii wartości życia, to jest to zwykle radykalna przemiana. Lekarze niegdyś dokonujący aborcji są tego najlepszym przykładem, gdyż stają się oni ludźmi z całego serca zaangażowanymi w sprawę obrony życia nienarodzonych. Oni najlepiej wiedzą czym jest aborcja!

- W jaki sposób aborcja wpływa na więzi rodzinne?

Aborcja zawsze pozostawia po sobie ogromny „bałagan”, nie tylko w sercu jednego człowieka ale i w życiu całej rodziny. Doświadczenie uśmiercenia nienarodzonego dziecka odbiera bowiem radość życia, zamyka drogę do przeżywania piękna i innych wyższych wartości, a to burzy harmonię i osłabia więzi rodzinne. Jeżeli w rodzinie następuje poaborcyjnie zachwiane relacji, to oddziałuje to także na rodzeństwo nienarodzonego dziecka. Nawet jeżeli nie zdają sobie sprawy z tego co się stało. Dopiero podjęty trudny proces pojednania, przebaczenia, ekspiacji może poprowadzić członków rodziny do odbudowywania względnie normalnych relacji miłości.

- W jaki sposób można wesprzeć działania Fundacji w obronie świętości życia?

Aby pomagać potrzebujemy kontaktu... Zachęcamy więc do wypełnienia (nie zobowiązującego do niczego) formularza Bractwa Małych Stópek, można go znaleźć na stronie internetowej: www.dlazycia.info. Oczywiście z całego serca też proszę, w imieniu tych Najmniejszych, o pomoc. Należy do niej na pierwszym miejscu modlitwa! Szczególnie... „Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego”, czyli dziewięćmiesięczna modlitwa jedną dziesiątką Różańca św. każdego dnia. Ważny jest także popularyzacja informacji, nie tyle o samej Fundacji, ile o samej sprawie wartości życia człowieka od poczęcia. Wszyscy oczywiście też rozumiemy jak potrzebna jest pomoc materialna. Tak, aby nie zabrakło funduszy, dzięki którym możemy prowadzić działalność, poprzez organizowanie różnych akcji. Akcji, z których zawsze najważniejsza jest pomoc kobietom rezygnującym z dokonania aborcji! Taka obietnica wsparcia materialnego, pomaga kobietom podjąć decyzję o rezygnacji z aborcji.

Polityczne fundamenty

Marian Miszański

Dość powszechna jest w Polsce opinia, że III Rzeczpospolita ufundowana została na okrągłostolowym spisku bezpieczeniaków Kiszczaka z Wojskowych Służb Informacyjnych, ostonionym przez „autorytety moralne” tzw. lewicy laickiej (w zamian za deklaratywny „zakończony” z ujęciem innych orientacji politycznych – do rządów).

Zarówno skład rządu Mazowieckiego, jak prezydentura Jaruzelskiego i przebieg procesu tzw. transformacji ustrojowej potwierdzały tę opinię, której silnym argumentem są ujawnione tajne rozmowy Jacka Kuronia z delegatami Kiszczaka, prowadzone w drugiej połowie lat 80. na temat „właściwego doboru” przyszłej „reprezentacji” strony społecznej do rozmów z komunistami...

Czy te fundamenty zmurszały przez 25 lat „spodstolnej” Rzeczpospolitej – czy też, przeciwnie, nadal podtrzymują tę dziwną państwowość?

„Lewica laicka” nie jest już niby przy władzy, a Wojskowe Służby Informacyjne oficjalnie rozwiązane zostały – wprawdzie dopiero w roku 2006 – ale jednak. Ta „lewica laicka” zachowała przecież potężny koncern medialny, zbudowany z pomocą kiszczkowskiej bezpieki i wiedzę, wyniesioną z ekskluzywnego spenetrowania tajnych archiwów SB za premierostwa Mazowieckiego, a co do samych WSI – 16 lat ich kontynuującego

się jakby nigdy nic istnienia w III Rzeczpospolitej to okres wystarczająco długi nie tylko dla zachowania, ale i rozbudowania wpływow. Dziś nie mamy zatem już WSI (aczkolwiek dostęp do tajnego „Aneksu do Raportu o likwidacji WSI” stanowi bezcenny przedmiot zażartej walki politycznej), ale, jak mawiał Tadeusz Kotarbiński, „nieobecność jest wyższą formą obecności” (tak pocieszał ten wybitny filozof Antoniego Śtonimskiego który skarżył się, że komuniści wykreślili jego nazwisko z leksykonu literackiego). Ci PRL-owscy bezpieczeniacy nie tylko stali się pierwszymi (i jedynymi?) milionerami i miliardarami III RP, zakładali partie polityczne, obsadzili Radę Nadzorcze i Zarządy co tustszych spółek Skarbu Państwa, kluczowe stanowiska w instytucjach finansowych państwa, korzystając pełną garścią z miliardów dolarów rozkradzonych w ramach FOZZ; na dobrą sprawę całe sądownictwo do dziś pozostaje nie zlustrowane. Wydaje się, że kontrolują także werbunek i awanse w tajnych służ-

bach, których w dzisiejszej III Rzeczpospolitej jest już kilka: Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Agencja Wywiadu, Agencja Bezpieczeństwa Państwa, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Policja Skarbowa, Policja Transportowa, Centralne Biuro Śledcze... Wszystkie te służby mogą działać „operacyjnie”, więc tajnie i – najczęściej – poza wszelką kontrolą. Gdyż tzw. certyfikaty bezpieczeństwa, wymagane od kontrolujących tajne służby postów lub senatorów, wydają im... tajne służby. Zatem w przypadku III spodstolnej Rzeczpospolitej odpowiedź na stare pytanie Rzymian: Quis custodiet ipsos custodes? („Kto upilnuje samych strażników?” – brzmi... ci sami strażnicy.

Najnowsza afera podsłuchowa, która wstrząsnęła III RP, jest „pertą w koronie” dotychczasowych afer. Nie ze względu na jej wymiar kryminalny, czy finansowy, których jeszcze nie znamy (a mogą być potężne): ze względu na wymiar polityczny. Okazuje się, że przez kilkanaście miesięcy tajne służby podsłuchiwały bezprawnie najważniejsze osobistości państwa (ok. 70 osób) i to bynajmniej nie w związku z jakąś prowadzoną, konkretną sprawą wagi państwowej, ale „jak leci”: gdzie tylko i kogo tylko się dało! Rzec można: było to hurtowe „gromadzenie haków” do wykorzystania. Za „spiskiem kelnerów” z ekskluzywnej restauracji „Sowa” i innych

Z KRAJU

- Szef MSZ Schetyna spotkał się w Warszawie z szefem brytyjskiej dyplomacji Hammondem. Po rozmowach stwierdził, że powinniśmy robić wszystko, by proces reform na Ukrainie nabierał tempa. Dodał też, że warto reformować instytucje UE, by szybciej reagowały na wyzwania. Wcześniej Schetyna odwiedził Berlin, gdzie rozmawiał z szefem niemieckiej dyplomacji Steinmeierem.
- Senat opowiedział się za ratyfikacją Konwencji RE o tzw. zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Ustawę poparło 49 senatorów, przeciwnych było 38, głównie z PiS.
- W Warszawie odbyła się konwencja wyborcza kandydata PO Komorowskiego. Była to odpowiedź na dynamiczną kampanię PiS. Hasłem Komorowskiego jest „Zgoda i Bezpieczeństwo”. W Polskę ruszyły też „Bronko-busy”. Na wiecach Komorowskiego na Podhalu i w Krakowie przybyło jednak więcej przeciwników jego kandydatury, niż zwolenników.
- Kandydat PiS Andrzej Duda przebywał w Londynie, gdzie przekonywał, że „jeżeli nie będzie naprawy w Polsce w wielu dziedzinach, wyjedzie młode pokolenie, a kolejne urodzi się już za granicą”.
- Kandydatka SLD na prezydenta Ogórek była gościem Sejmiku Kobiet Lewicy.
- Sztab Korwin-Mikkego, jako pierwszy złożył w PKW podpisy pod jego kandydaturą na prezydenta. Lidera partii KORWiN poparło podpisami ponad 200 tys. osób na wymagane 100 tys.
- Nie ma już Twojego Ruchu. Szef ugrupowania rozwiązał swój sejmowy klub i założył koło pod starą

nazwą Ruchu Palikota. Część postów zbuntowała się po kontroli Kancelarii Sejmu, która wykazała szereg nieprawidłowości w finansach klubu. Twój Ruch, przez co najmniej pół roku nie płacił składek ZUS za swych pracowników.

- Powstaje za to w Sejmie Klub Zjednoczonej Prawicy z postów współpracujących ze Z. Ziobro i J. Gowinem, który ma umowę koalicyjną z PiS. Podczas pierwszego posiedzenia ustalono, że klub złoży wniosek o odwołanie przedstawicielki nieistniejącego klubu Palikota – Nowickiej z funkcji wice-marszałka Sejmu. Jej fotel powinien teraz przypaść Zjednoczonej Prawicy. PO może blokować te zmiany, bo grozi to utratą większości koalicji rządzącej w prezydium Sejmu.

- PiS postuluje by Sejm zakończył jak najszybciej prace nad projektem nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i Kodeksu Karnego przewidującym wprowadzenie kary grzywny lub więzienia do 5 lat za publiczne używanie stwierdzenia o „polskich obozach śmierci”. Projekt leży w Sejmie od 2013 r. Przypomniano go po tym, jak warszawski sąd oddalił powództwo Polaka w sprawie przeciw niemieckiemu „Die Welt”, który użył określenia „polski obóz koncentracyjny”.

- W Zachodniopomorskim armia tworzy bazę, w której mają stacjonować samoloty bezzałogowe, tzw. drony.

- Wyciekły kolejne informacje o podsłuchach w warszawskich restauracjach, co wywołało napięcie pomiędzy CBA i prokuraturą. Na nowych taśmach są podobno rozmowy m.in. Wałęsy, szefa NIK K. Kwiatkowskiego, wic-min. skarbu Baniaka oraz

- b. działacza PO, lobbysty Wawrzynowicza, który pracuje dla Jana Kulczyka.

- PO i PSL opowiedziały się w Sejmie za odrzuceniem obywatelskiego projektu znoszącego obowiązek szkolny dla 6-latków i przywracającego rodzicom prawo do decydowania, kiedy dziecko rozpocznie naukę. Obywatelski projekt upada kolejny raz dzięki Platformie... Obywatelskiej.

- Muzeum Powstania Warszawskiego prowadzi zbiorke pamiątek po ofiarach stalinowskich represji. W ten sposób powstanie stała ekspozycja poświęcona powojennym losom Powstańców Warszawskich i Żołnierzy Wyklętych. Ma się ona mieścić w piwnicach budynku dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej w Warszawie, gdzie w latach 1945–54 działał areszt śledczy.

- Po pięciu latach budowy Warszawa doczekała się drugiej linii metra. Centralny odcinek ma siedem stacji i połączy lewo i prawobrzeżną Warszawę.

- Muzeum Polskie w szwajcarskim Rapperswilu traci siedzibę. Po blisko 140 latach musi się wyprowadzić ze średniowiecznego zamku. Władze zdecydowały o zmianie charakteru budowli. Zostanie tam zlokalizowane muzeum gminne, a w pomieszczeniach polskiego muzeum – restauracja. Muzeum założył w 1870 r. Władysław hr. Broel – Plater.

- Powierzchnia Polski powiększy się o prawie 400 hektarów. Czesi oddają nam „dług z 1958 r.”. Południowy sąsiad jest nam winien 368 ha, za to, że na mocy umowy z Czechostowacją o ostatecznym wytyczeniu granicy, Polska przekazała Czechostowacji 1205 ha, a Praga nam tylko ok. 838 ha. □

miejsz, gdzie podstuchiwano – krył się, jak domyślają się teraz media, „spisek generałów” tajnych służb... Rodzi się pytanie: czy za „spiskiem generałów” jest jeszcze trzecie dno?... To już nie afera, to słowo nie jest właściwe: to odstona bezpieczeństwa, policyjnego charakteru spodstolnej RP. Mimo demokratycznych dekoracji politycznych – nie daleko uszliśmy od PRL...

Oczywiście, tak prezydent Komorowski, jak rząd PO/PSL nie robią nic celem usunięcia czy chociażby ograniczenia tej fundamentalnej „zasady” ustrojowej III RP, jaką pozostają nadal ustalenia spod okrągłego stołu, które wybitny polski publicysta polityczny Stanisław Michalkiewicz określa jednym zdaniem: „Wy nie ruszacie naszych, my nie ruszamy waszych”. Stąd tym większa aktualność pytania: na jakich właściwie „fundamentach” wspiera się III Rzeczpospolita? Za prezydentem Komorowskim zresztą ciągnie się nader brzydki zapach związany z jego osobistym udziałem w tzw. aferze marszałkowskiej (gdą jako marszałek Sejmu „dialogował” z funkcjonariuszami WSI w sprawie dostępu do wspomnianego „Raportu”), a co do Platformy Obywatelskiej – b. gen. SB Czempirski chwalił się w swoim czasie, że miał udział w jej powstaniu...

Jak dotąd politycznymi ofiarami ujawnionych podstuchów są b. minister spraw wewnętrznych, Bartłomiej Sienkiewicz i b.

minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, którzy stracili swe stanowiska. Ale od tego czasu jedenaście innych taśm z nieujawnionymi dotąd podstuchami „odnależło się” w CBA; przejęta je Prokuratura. Co zawierają? Ani się dowiesz. Rzecz znamienna: prezes Narodowego Banku Polskiego Marek Belka, który w świetle ujawnionych taśm obiecywał druk pieniędzy na potrzeby wyborcze rządzącej koalicji, co stanowi oczywiście przestępstwo – zachował swe stanowisko! Czy nie dlatego, że w przeszłości rejestrowany był przez wywiad wojskowy PRL (ma się rozumieć – „bez swej wiedzy i zgody” – jako Kontakt Operacyjny „Belch”?... I ten znamienny fakt potwierdzałby bezpieczeńką specyfikę „fundamentów” III RP.

Po 25 latach istnienia III RP okazuje się, że powstało nie tyle „demokratyczne państwo prawa, członek Unii Europejskiej”, ale polityczne państwo o zewnętrznych znamionach demokracji, owszem, mimo to członek UE.

Bezpieczniacka podszełka III Rzeczpospolitej, ugadanej ustrojowo pod „okrągłym stołem” okazuje się zastanawiająco trwała, wytrzymała na przetarcie i zużycie. Odradza się nowymi koteriami i pokoleniami, prawdziwymi dynastiami bezpieczniaków, lokowanych w ważnych miejscach struktur państwa. Także w mediach, tych main-streamowych, których większość powstała albo na mocy postanowień okrągłego stołu, albo

wskutek wykonania tych ustaleń... Może dlatego obraz Polski, jaki wyłania się z tych mediów, z ich codziennych serwisów informacyjnych i komentarzy – tak bardzo różni się od obrazu, prezentowanego w TV „Trwam”, w Radio Maryja czy TV „Republika”. I tu analogia z PRL-em jest aż nadto wyraźna: te pierwsze przypominają swym serwilizmem wobec spodstolnego ustroju III RP media PRL-owskie; tych drugich słucha się tak, jak kiedyś słuchało się Wolnej Europy, Radia Waszyngton czy BBC. I – tak jak wówczas – te pierwsze są uprzywilejowane, te drugie – dyskryminowane.

W roku 1956 partia komunistyczna, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, odzyskała podobno kontrolę (nie na długo zresztą) nad komunistycznymi tajnymi służbami; ale w 1981 roku okazało się dobitnie, że ponownie ją utraciła. Czy po obecnej odstonie prawdziwych fundamentów III RP jej „demokratyczne” władze odzyskają kontrolę nad tajnymi służbami?

Nie jestem optymistą. Te służby od końca lat 80. miały czas i możliwości pozostania w moskiewskiej służbie, albo przewerbowania się do innych potężnych mocodawców. Stąd aktualność pytania: czy bezpieczniacki „spisek generałów”, stojący za „spiskiem kelnerów” nie ma trzeciego jeszcze dna, na którym osiadły polityczne fundamenty III RP, zasysając jej establishment? □

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Siły ukraińskie zakończyły ostatni etap wycofywania ciężkiego uzbrojenia z linii walk z prorosyjskimi separatystami w Donbasie. Zawieszenie broni jest jednak kruche. Parlament Ukrainy przyjął też projekt ustawy w sprawie zwiększenia liczebności ukraińskich sił zbrojnych do 250 tys. ludzi.
- Kijów podaje, że Moskwa szantażuje Waszyngton i twierdzi, że jeśli USA dostarczą Ukrainie broni, rosyjskie wojska ruszą na Kijów.
- Stany Zjednoczone nie podjęły ostatecznej decyzji w sprawie zapowiadanej wcześniej wystania amerykańskich wojskowych na Ukrainę, gdzie mieliby szkolić tamtejszą gwardię narodową.
- Urząd ochrony pogranicza rosyjskiej Służby Bezpieczeństwa twierdzi, że Ukraińcy zaminowali mosty prowadzące na Krym. Ukraina jednostronnie zerwała też umowę o małym ruchu granicznym z Rosją i zmniejszyła liczbę przejść granicznych.
- Wywiad amerykański twierdzi, że Rosja przeprowadza militaryzację Krymu rozmieszczając tam nowoczesne rodzaje wojsk.
- Rząd brytyjski ogłosił, że dostarczy Ukrainie dodatkowego nieśmiertelnościowego sprzętu wojskowego za 850 tys. funtów (1,17 mln \$).
- Obowiązek służby wojskowej może zostać przywrócony na Litwie. Rząd przyjął projekt uchwały, która wprowadziłaby w tym roku pobór do wojska.
- Przewodniczący RE Tusk przebywał w USA, gdzie oświadczył m.in., że Europa nie jest gotowa na dalsze zaostrenie sankcji wobec Rosji.
- Prezydent Rosji nakazał podpisanie umowy o integracji i sojuszu z separatystyczną gruzińską Osetią Południową, której niepodległość Kreml

- uznał po krótkiej wojnie rosyjsko-gruzińskiej w sierpniu 2008 r. Oznacza to wchłonięcie Osetii.
- Sąd Rejonowy w Moskwie nakazał aresztowanie pięciu osób podejrzanych o zabójstwo lidera rosyjskiej opozycji demokratycznej Niemcowa. Tylko jeden z nich, Dadajew, przyznał się do udziału w zbrodni. Zabójcy mają pochodzić z Kaukazu, ale na razie nic nie wiadomo o ewentualnych zleceniodawcach mordu.
- Matka więzionej w Rosji ukraińskiej pilotki Sawczenko poprosiła kanclerz Merkel o wstawiennictwo i pomoc w uwolnieniu córki. Szewczenko przerwała głodówkę.
- Niemieckie władze krytykują naczelnego dowódcę NATO w Europie, amerykańskiego generała Breedlove'a, zarzucając mu, że swoimi wypowiedziami, które oceniają, jako „niebezpieczną propagandę”, zaostrza konflikt z Rosją.
- Dowódca wojsk USA w Europie gen. Hodges uważa, że wystanie amerykańskich czotgów na wschodnią granicę NATO byłoby skutecznym środkiem odstrasającym Rosję przed ewentualną formą agresji. Generał stwierdził też, że w ocenie amerykańskich sił zbrojnych na Ukrainie jest 12 tys. rosyjskich żołnierzy, a w skład rosyjskich oddziałów na Ukrainie wchodzi doradcy wojskowi.
- Sytuacja na Ukrainie oraz polityka wobec Rosji były jednym z głównych tematów nieformalnego spotkania w Rydze unijnych ministrów spraw zagranicznych. Rozmawiano także o europejskiej polityce sąsiedztwa.
- Przewodniczący KE Juncker ponownie wykluczył opuszczenie strefy euro przez Grecję, apelu-

- jąc jednocześnie do państw UE o zrozumienie, że grecki kryzys ma wymiary dramatyczne.
- Moskiewskie rozmowy premiera Włoch Renziego z prezydentem Putinem nie przyniosły żadnego postępu w sprawie pokoju.
- Przywódca islamskiego ruchu Boko Haram z Nigerii – Shekau ogłosił, że złożył przysięgę wierności dżihadystycznemu Państwu Islamskiemu.
- Islamscy bojownicy z Boko Haram zabili 68 osób, w tym dzieci, na północnym wschodzie Nigerii.
- Tegoroczny budżet obronny Chin zwiększył się o 10% i wyniesie ok. 145 mld dolarów.
- Węgry nie podpiszą umowy handlowej między UE a USA, która osłabi jurysdykcję węgierskich sądów w sporach handlowych.
- Parlament Słowenii uchwalił ustawę zrównującą w prawach związku homoseksualne z tradycyjnymi małżeństwami. Dotyczy to także prawa do adopcji dzieci. Pary homoseksualne będą mogły zawierać małżeństwa cywilne.
- Bundesrat przyjął projekt rozporządzenia rządu niemieckiego zezwalający na sprzedaż aborcyjnej pigułki „dzień po” bez recepty.
- 16 osób zginęło po wybuchu metanu w kopalni węgla w kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów Doniecku na wschodzie Ukrainy.
- Władze stanu Alabama wstrzymały uznawanie małżeństw jedнопłciowych. Podstawą tej decyzji było orzeczenie stanowego Sądu Najwyższego USA, który zakwestionował interpretację sędzi federalnej Granade stwierdzającą, że takie związki małżeńskie są dozwolone, bo nie naruszają Konstytucji Stanów Zjednoczonych. □

Komunia dla rozwiedzionych. Dlaczego nie? (2)

Po ostatnim synodzie biskupów rozgorzała dyskusja na temat dopuszczenia do Komunii osób rozwiedzionych żyjących w powtórny związku. Teologiczne argumenty przeciw są mocne. Tydzień temu przedstawiliśmy pięć z nich, dziś kolejną pięć.

Kardynał Walter Kasper, główny rzecznik dopuszczenia do Komunii osób rozwiedzionych żyjących w kolejnym związku, wciąż powtarza, że chodzi o nowe, bardziej miłosierne, duszpasterskie podejście do osób w tej sytuacji i nie oznacza to w żaden sposób podważenia doktryny o nierozzerwalności małżeństwa. Grupa dominikanów z USA przeanalizowała starannie propozycje kard. Kaspera pod kątem ich zgodności z nauką katolicką. Owocem ich pracy jest 10 poważnych zastrzeżeń. Okazuje się, że proponowana „czysto duszpasterska” zmiana może prowadzić do podważenia nie tylko nauczania o małżeństwie, ale także doktryny o sakramentach Eucharystii i pokuty. To jasne, że Kościół musi się zastanawiać, jak przychodzić skutecznie z pomocą ludziom na wszystkich ich życiowych drogach, nawet tych pokręconych. Pytanie, czy proponowane rozwiązanie jest rzeczywiście taką pomocą, czy nie okaże się wejściem na równię pochylą prowadzącą do rozmycia Chrystusowych zasad, które Kościół głosi od 2 tysięcy lat. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin, jak i każde duszpasterstwo nie może się oderwać od prawdy. Wtedy traci sens.

6. Skoro Komunia duchowa jest możliwa, to...

Za udzielaniem Komunii rozwiedzionym żyjącym w nowych związkach zdaje się przemawiać tzw. Komunia duchowa. Logika tej argumentacji jest następująca: (1) Papież Benedykt XVI stwierdził, że takie osoby powinny przystępować do Komunii duchowej; (2) skoro ktoś jest godny Komunii duchowej, to jest również godny Komunii sakramentalnej; (3) tak więc osoby żyjące w powtórnych związkach powinny być dopuszczone do Komunii.

Problem leży w niejednoznaczności pojęcia „Komunii duchowej”. Może ona, po pierwsze, odnosić się do owoców sakramentalnego przyjmowania Eucharystii, czyli pełnej duchowej jedności (komunii) z Chrystusem w wierze i miłości. Możemy też, to druga interpretacja, mówić o Komunii duchowej bez Komunii sakramentalnej, gdy ktoś np. codziennie uczestniczy w Mszy św., ale opuści ją jakiegos dnia – wtedy przez akt żywej wiary odnawia Komunię z Chrystusem. Czasem wreszcie, to po trzecie, oznacza ona pragnienie Komunii osoby świadomej grzechu ciężkiego lub żyjącej w sytuacji obiektywnie sprzecznej z prawem moralnym – taki człowiek nie jest w doskonałej wspólnotocie z Chrystusem w wierze i miłości.

To trzecie znaczenie różni się wyraźnie od dwóch pierwszych. Należałoby mówić w tym przypadku raczej o „komunii pragnienia”. Chodzi bowiem o sytuację, gdy ktoś pragnie Eucharystii, ale nie wyrzeka się jeszcze tego, co stoi na przeszkodzie do doskonałej komunii z Chrystusem. Taka osoba powinna podtrzymywać w sobie to dobre pragnienie, ponieważ dzięki niemu z pomocą Bożej łaski może w końcu odwrócić się od grzechu i zostanie przywrócona do pełnej jedności z Chrystusem i Kościołem. Samo pragnienie Komunii jest czymś bardzo cennym w takiej mierze, w jakiej mobilizuje osobę do pokonania przeszkody. Benedykt XVI zachęcał rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek, do tego, aby pragnęli Eucharystii tak bardzo, ażeby dostosowali swoje życie do nauczania Chrystusa o małżeństwie, a nie do odrzucania tego nauczania.

W adhortacji „Sacramentum caritatis” (2007 r.) Benedykt XVI podkreśla, że „osoby rozwiedzione, które zawarły ponowne związki, nadal – pomimo ich sytuacji – przynależą do Kościoła, który ze szczególną troską im towarzyszy w ich pragnieniu kulturowania na tyle, na ile to jest możliwe, chrześcijańskiego stylu życia poprzez uczestnictwo w Mszy św., choć bez przyjmowania Komunii św., słuchanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną, modlitwę, uczestnictwo w życiu wspólnotowym, szczerą rozmowę z kapłanem czy ojcem duchownym, oddawanie się czynnej miłości, dziełom pokuty oraz zaangażowaniu w wychowanie dzieci”. „Przedwczesna” Komunia sakramentalna byłaby dla nich raczej przeszkodą w dojściu do prawdziwej i doskonałej komunii duchowej z Chrystusem.

7. Przebaczenie jest niemożliwe bez żalu i postanowienia poprawy
Kard. Kasper sugeruje się, że osoby rozwiedzione żyjące w drugim związku mogą korzystać ze spowiedzi i przyjmować Komunię, jeśli spełnią określone warunki. Jakże? Jeśli szczerze żałują rozpadu pierwszego związku, a powrót do niego jest niemożliwy; jeśli starają się żyć zgodnie z wiarą w drugim związku najlepiej, jak potrafią, oraz chcą wychować dzieci w wierze. Nie wymienia jako warunku życia jak brat z siostrą. Założenie jest więc takie, że te osoby będą żyły jak małżeństwo w tym drugim związku. Jak się mają do tego słowa Chrystusa: „Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” (Mk 10,11-12)? Akty małżeńskie poza prawowitym małżeństwem są cudzołóstwem. To ciężka materia, więc w grę wchodzi popełnianie grzechu śmiertelnego. W myśl podejścia do rozwiedzionych proponowanego przez kard. Kaspera mogą oni otrzymać rozgrzeszenie w spowiedzi bez żalu za ten grzech i postanowienia poprawy. To całkowicie niezgodne z katolickim nauczaniem, które Kościół zdefiniował w uroczysty sposób na soborze trydenckim. Kanon 7. o sakramencie pokuty orzeka, że „dla odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty jest konieczne na mocy prawa Bożego wyznać wszystkie i każdy z osobna grzechy śmiertelne, które się pamięta po należytych i pilnym zastanowieniu się”.

To nauczanie opiera się na Piśmie św. Święty Jan pisze w liście: „Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo (komunię), a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą” (1 J 1,6). Święty Jan Paweł II podkreśla: „Bez prawdziwego nawrócenia, które obejmuje wewnętrzny żal, i bez szczerego i mocnego postanowienia poprawy grzechy zostają »zatrzymane«, jak mówi Jezus, a z Nim Tradycja Starego i Nowego Przymierza”. Katolicka doktryna wyklucza więc możliwość sakramentalnego przebaczenia grzechów bez żalu za wszystkie grzechy ciężkie i mocnego postanowienia poprawy. Sugerowanie rozwiedzionym żyjącym w powtórny związku, że jest inaczej, oznacza albo wprowadzanie ich błąd, albo odrzucenie nauczania Kościoła na temat sakramentu pokuty.

8. Konsekwencje przyjmowania Komunii św. w grzechu ciężkim

Eucharystia nie jest pokarmem dla aniołów, lecz dla słabych ludzi. Nie jest też nagrodą za bezgrzeszne życie. Tym niemniej jest to Najświętszy Sakrament. Otaczamy go szacunkiem, bo daje nam samego Chrystusa. Święty Paweł przestrzega przed niegodnym przyjmowaniem Komunii: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. (...) Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije (1 Kor 1,27.29)”. Kościół zawsze odnosił to ostrzeżenie do tych, którzy ciężko zgrzeszyli. Przyjęcie Komunii oznacza, że ktoś jest zjednoczony z Chrystusem. Osoba w grzechu ciężkim ma zerwaną jedność z Chrystusem. Jeśli więc ktoś przyjmuje Eucharystię w takim stanie, to jego działanie jest sprzeczne z tym, co oznacza ten sakrament. Co więcej, osoba taka popełnia świętokradztwo.

Święty Jan Paweł II w encyklice „Ecclesia de Eucharistia” (2003 r.) zwraca uwagę, że Eucharystia nie może być traktowana jako „punkt wyjścia komunii” (wspólnoty z Jezusem), ale zakłada ją ona jako już istniejącą, ma ją „umacniać i prowadzić ku doskonałości”. Papież przywołuje mocne słowa św. Jana Chryzostoma, który nawoływał wiernych: „Również ja tego świętego stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary”. Papież konkluduje: „Pragnę zatem przypomnieć, że obowiązuje i zawsze będzie miała moc prawną w Kościele norma, jaką Sobór Trydencki skonkretyzował surowe napomnienie apostoła Pawła, potwierdzając, że w celu godnego przyjęcia Eucharystii »ci, którzy świadomi są cięż-

kiego grzechu, jakkolwiek sądziliby, że za niego żałują, o ile mogą mieć spowiednika, powinni najpierw odbyć sakramentalną spowiedź».

Papieska Komisja Teologiczna, wypowiadając się w 1977 r. na temat Komunii dla rozwiedzionych, stwierdziła: „Jeśli Kościół udzielałby sakramentu jedności tym, którzy w istotnym punkcie tajemnicy Chrystusa odłączyli się od Niego, nie byłby on już znakiem i świadkiem Chrystusa, lecz anty-znakiem i anty-świadkiem”. W tym samym dokumencie czytamy: „Niemniej jednak takie odrzucenie w żadnym wypadku nie usprawiedliwia jakiegoś zniestawiającego postępowania, które, ze swej strony, pozostawałoby w sprzeczności z miłosierdziem Chrystusa wobec nas, grzeszników”.

9. A może teoria „opcji fundamentalnej”?

Jako jeden z argumentów za Komunią dla osób żyjących w drugim związku przywołuje się rozpowszechnioną we współczesnej teologii moralnej teorię „opcji fundamentalnej”. Głosi ona, że trzeba odróżnić pojedyncze ludzkie czyny od zasadniczej opcji życiowej człowieka, czyli decyzji za Bogiem lub przeciw Bogu. Szeroka interpretacja tej zasady zakłada, że o dobru i złu moralnym decyduje jedynie opcja fundamentalna, a konkretne czyny nie mają większego znaczenia. Wedle tej teorii (przynajmy, dość wygodnej) człowiek zachowuje wierność Bogu, bo taki jest jego zasadniczy wybór, tego generalnie chce, a poszczególne wybory i czyny niezgodne ze szczególnymi normami moralnymi nie naruszają tej wierności. Człowiek miałby pozostawać moralnie dobry, trwając w łasce Bożej i osiągnąć zbawienie, nawet gdyby poprzez niektóre swoje czyny sprzeciwiał się świadomie i w rzeczy ważnej przykazaniom Bożym.

To fałszywy trop z dwóch powodów. Po pierwsze, Kościół odrzucił tego typu interpretację w encyklice Jana Pawła II „*Veritatis splendor*”. Czytamy w niej: „W rzeczywistości człowiek nie idzie na zatracenie tylko na skutek niewierności wobec tej opcji fundamentalnej, poprzez którą »z własnej woli cały powierza się Bogu«. Za każdym razem, gdy świadomie popełnia grzech śmiertelny, obraża Boga, który nadał mu prawo, i tym samym staje się winnym wobec całego prawa (por. Jk 2,8-11); choć zachowuje wiarę, traci »łaskę uświęcającą«, »miłość«, i »szczęśliwość wieczną«. »Raz otrzymaną łaskę usprawiedliwienia naucza Sobór Trydencki – można utracić nie tylko na skutek niewierności, która prowadzi aż do utraty wiary, ale także przez jakikolwiek inny grzech śmiertelny« (nr 68)».

Po drugie, gdyby trzymać się tej teorii i odnieść ją do sytuacji drugiego (cywilnego) związku, to nawet zgodnie ze swoją logiką nie usprawiedliwia ona dopuszczenia do Komunii. Opcja fundamentalna oznacza decyzję związaną ze statym ukierunkowaniem całego życia. Postanowienie o regularnym zaangażowaniu w seksualne relacje poza ważnym małżeństwem jest z pewnością taką właśnie decyzją. To jest pewien sposób życia, który człowiek potwierdza przez drugi związek. To nie jest grzech wynikający ze słabości czy namiętności. Mamy więc do czynienia ze statym wyborem przeciwnym Bożemu prawu.

10. Dopuszczenie do Komunii byłoby ciężkim zgorzeniem

„Zgorzenie jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popetnienia zła. Ten, kto dopuszcza się zgorzenia, staje się kusicielem swego bliźniego”. Tak definiuje zgorzenie „Katechizm Kościoła katolickiego” (nr 2284). Zły przykład wprowadza innych w błąd lub osłabia ich wolę, prowadząc do grzechu. Kościół bardzo konsekwentnie w swoim nauczaniu powtarza, że powtórny związek jest swego rodzaju zgorzeniem. Sobór Watykański II mówił o „pladze” rozwodów i zauważył, że ta plaga „przyćmiewa godność małżeństwa”. Jak wyjaśnia Katechizm, „niemoralny charakter rozwodu wynika z nieporządku, jaki wprowadza on w komórkę rodzinną i w społeczeństwo. Nieporządek ten pociąga za sobą poważne szkody: dla porzuconego współmałżonka, dla dzieci, które doznały wstrząsu z powodu rozejścia się rodziców, często starających się pozyskać ich względy, oraz z uwagi na zły przykład, który czyni z niego prawdziwą plagę społeczną” (nr 2385).

Kolejny związek po rozwodzie powiększa zgorzenie. „Fakt zawarcia nowego związku, choćby był uznany przez prawo cywilne,



powiększa jeszcze bardziej ciężar rozbicia; stawia bowiem współmałżonka żyjącego w nowym związku w sytuacji publicznego i trwałego cudzołóstwa”, czytamy w katechizmie (nr 2385).

Niektórzy uważają, że potężna skala rozwodów w naszej epoce i ich powszechna akceptacja zmniejszają zgorzenie i to właśnie jest czynnik skłaniający do dopuszczenia rozwiedzionych w powtórny związek do Komunii. Czy ktokolwiek dziś może się tym jeszcze gorszyć, pytają. To niezrozumienie zła tkwiącego w zgorzeniu. Winowajca niekoniecznie musi mieć intencję gorszenia bliźniego – pokusa tkwi w samym grzechu. Kiedy grzech staje się społecznie znany, zgorzenie rośnie, a nie maleje. Każda nowa osoba, która upada, zwiększa presję społeczną na akceptację zła. Kościół uczy, że szeroka akceptacja dla grzesznych zachowań stwarza sytuację społecznej struktury grzechu, instytucjonalizacji zgorzenia. Kościół zachęca wiernych, aby opierali się strukturom grzechu, a nie je wzmacniali. W „*Familiaris consortio*” św. Jan Paweł II wymienia zgorzenie jako jeden z powodów, dla których żyjący w powtórnych związkach nie mogą być dopuszczeni do Komunii. „Dopuszczenie ich do Eucharystii wprowadzałoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa”. Odejscie od tego tradycyjnego zakazu mówiłoby wierzącym, przynajmniej domyślnie, że rozwód i powtórne małżeństwo są akceptowane. Pojawiłoby się pytanie, dlaczego osoby żyjące w jakimś innym ciężkim grzechu nie mogą otrzymać Komunii. Zgorzenie by wzrosło.

Próba podsumowania

Przedstawione teologiczne zastrzeżenia co do możliwości udzielenia Komunii osobom rozwiedzionym żyjącym w powtórny związek są głosem w trwającej w Kościele dyskusji zapoczątkowanej przez ubiegłoroczny synod. Amerykańscy dominikanie, bardzo słusznie, wskazują, że proponowane zmiany, wbrew temu, co twierdzi kard. Kasper, są naruszeniem w wielu punktach doktryny Kościoła. Przemilczanie tego faktu lub próba zręcznego omięcia tych trudności jest czymś nieuczciwym. Trzeba to jasno powiedzieć: dopuszczenie do Komunii osób rozwiedzionych jest krokiem w stronę kościelnego uznania rozwodów, jeśli de facto już czymś takim nie jest. Czy postulat miłosierdzia nie przestania prawdy? Czy próbując złagodzić dyscyplinę odnośnie do rozwiedzionych, nie podcinamy gałęzi, na której siedzimy – nie osłabiamy małżeństw i rodzin, które żyją, kochają, cierpią, walczą i wychowują dzieci w pełnym zaufaniu do prawdy głoszonej od 2 tysięcy lat przez Kościół o nierozzerwalności i sakramentalności małżeństwa? Doświadczenie wielu Kościołów protestanckich jest takie, że najpierw pojawiają się ograniczone wyjątki od reguły, potem te wyjątki przestają być ograniczone i stają się nieformalną normą, aż w końcu dorabia się od tego teologię. Czy taką drogą ma pójść Kościół katolicki? Stawiając sprawę na ostrzu noża, można zapytać, czy tego chce Jezus dla swojego Kościoła. □

ks. Tomasz Jaklewicz (*Gość Niedzielny*)

Korzystałem z: John Corbett, OP, Recent Proposals for the Pastoral Care of the Divorced and Remarried: A Theological Assessment, Nova et Vetera, English Edition, Vol. 12, No. 3 (2014), ss. 601–630.

Zakazana miłość

Jacek Dziejna (Gość Niedzielny)

Historia muzułmanina przechodzącego na katolicyzm wstrząsnęła francuskie władze bardziej niż karykatury w „Charlie Hebdo”.

To najmocniejszy i najbardziej prawdziwy francuski film, jaki widziałem. Niestety, ze swoją niepoprawnością polityczną (czyt.: autentycznością) nie miał szans na choćby nominację do Oscara czy innej Złotej Palmy. Doczekał się za to... zakazu projekcji wydanego przez francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Powód? Rzekome zagrożenie wywołania zamieszek ze strony islamskich radykałów. To o tyle zabawne, że „L'Apôtre” (Apostoł) jest w gruncie rzeczy – co podkreśla jego reżyser Cheyenne Carron – filmem o potrzebie tolerancji. „Problem” w tym, że tym razem dotyczy to również tolerancji wobec muzułmanów, którzy nagle odkrywają drogę, prawdę i życie w Chrystusie. „L'Apôtre” boli i drażni, bo proces odkrywania nowej wiary przez głównego bohatera przedstawiony jest tak autentycznie (niemal jak w filmie dokumentalnym), że dotyka widza w sposób nieznaną we francuskiej kinematografii. To po prostu historia „za bardzo” prawdziwa.

Na cenzurowanym

„Dobry wieczór Pani, DGS [Direction Générale de la Sécurité Intérieure, czyli Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Wewnętrznego – J.Dz.] nakazała nam odwołać wieczorną debatę wokół filmu »L'Apôtre«, zaplanowaną na 23 stycznia. Powodem jest ryzyko ataków, gdyż ta projekcja mogłaby zostać uznana za prowokację wymierzoną w społeczność muzułmańską”. List o takiej treści Cheyenne Carron otrzymała z ratusem w Nantes 4 dni po tym, jak ulicami Paryża przeszedł marsz po zamachu dokonanym na zespół „Charlie Hebdo”. Ponieważ w marszu dominowały transparenty z napi-

sami: „Je suis Charlie”, można się tylko domyślać, że stynna już na cały świat redakcja nie otrzymała listu o podobnej treści i nie została wezwana do wstrzymania się z drukiem kolejnych karykatur Mahometa. To niemożliwe, gdyż marsz, w którym uczestniczyli światowi przywódcy, był manifestacją w obronie wolności słowa, której symbolem stało się nagle wulgarnie pisemko, obrażające nie tylko muzułmanów.

Jak się okazuje, większym zagrożeniem dla bezpieczeństwa jest film, na który państwowe instytucje nie chciały wyłożyć wcześniej pieniędzy i który nie miał dużego komercyjnego dystrybutora. „Dystrybucję musiałam zorganizować sama”, mówiła w wywiadach Carron. Ingerencja w organizowane oddolnie projekcje filmu takiej jednostki jak DGS jest dowodem na to, jak daleko w absurdach i niekonsekwencji poprawności politycznej zaszły już francuskie władze. DGS jest specjalną komórką MSW, zajmującą się m.in. kontrwywiadem oraz ściganiem najpoważniejszych przestępstw uderzających w bezpieczeństwo państwa. Pod wyraźnym naciskiem tej jednostki również policja w Neuilly wywarła presję na kino „Le Village”, które także odmówiło pokazania filmu. Nierówną miarę, jaką władze zastosowały wobec czystego w treści filmu i pełnego pogardy dla każdej świętości periodyku, zauważyli przynajmniej niektórzy francuscy publicyści. „Dlaczego na sali kinowej zabraniać tego, co wolno w prasie? Ta różnica w traktowaniu uderza jeszcze bardziej, jeśli wziąć pod uwagę, że siła oddziaływania »L'Apôtre« jest dość ograniczona, bo z powodu małych środków film mógł być wyświetlany tylko w kilku pomieszczeniach, poza tym jest zdecydowanie mniej prowokujący niż większość rysunków »Charlie Hebdo«, zauważa „Le Point”. Pozytywnie o filmie, który jest propozycją prawdziwego dialogu między chrześcijanami a muzułmanami, pisały m.in. centroprawicowy „Le Figaro”, jak i lewicowy „Le Monde”.

W szkole Allaha

To film fabularny, ale ogląda się go jak znakomity dokument. Oszczędność środków wyrazu, proste ujęcia, momentami celowo wręcz „trzęsący się” obraz, naturalistyczne dialogi, a przy tym dyskretnie stopniowane napięcia, subtelnie sygnalizowane ślady, które prowadzą głównego bohatera do radykalnej zmiany, i wreszcie prawdziwie wzruszające sceny oddające napięcie i zarazem poczucie spełnienia Akima, młodego muzułmanina, który odkrywa Chrystusa, sprawiają, że „Apostoł” wbija w fotel od początku do

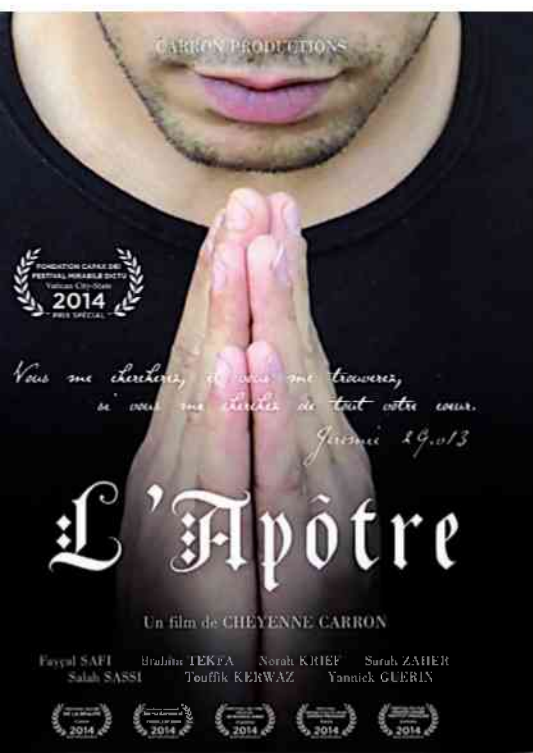
końca. Nie ma tu miejsca na tanią agitację. Przeciwnie, historia Akima porusza przez swoją autentyczność i prostotę. Pewnie dlatego stała się bardziej „niebezpieczna” niż karykatura Mahometa.

Akim jest dobrze zapowiadającym się imamem. Uczęszcza do szkoły koranicznej prowadzonej przez wuja, który widzi w nim swego następcę. Rodzina Akima nie różni się zapewne od przeciętnej muzułmańskiej rodziny żyjącej we Francji. Rodzice są serdecznymi i gościnnymi ludźmi, otwierającymi drzwi domu zarówno dla bardziej zaangażowanych religijnie współwyznawców, jak i dla chrześcijańskich znajomych swoich dzieci. Najlepsze relacje Akim ma z siostrą, która nie zostawia go nawet w chwili, gdy odkrywa, że jej ukochany brat pod poduszką ukrywa modlitewnik z uroczystością chrzcielnej, na którą zaprosił go poznany przypadkowo mechanik. Serdeczne, choć w innym sensie, są również jego relacja z bratem Youssefem, najbardziej wojowniczo przywiązanym do doktryny wyznawcą Allaha w rodzinie. Znamienna jest scena, gdy bracia witają się na ulicy ze znajomymi: Youssef demonstracyjnie nie podaje ręki tylko jednemu z nich – jak się okazuje, świeżemu konwertycie na katolicyzm. Na boku Akim pyta, dlaczego tak się zachował. Youssef odpowiada: – Bo to apostata. – A kto to jest apostata? – dopytuje Akim. – Palant, który zdradził Allaha – cedzi przez zęby Youssef.

„Uwiedzenie”

Niezwykłe są momenty, które składają się na etapy dochodzenia Akima do odkrycia chrześcijaństwa. Przy sąsiedniej ulicy w domu zamordowano siostrę księdza. Akim dowiaduje się od siostry, że katolicki duchowny postanowił mieszkać w pobliżu domu rodziców zabójcy, by pomóc im przeżyć traumę po tym, co zrobił ich syn. Dla niego jest to niepojęte: jak można nie dążyć do zemsty, tylko pomagać rodzinie zabójcy własnej siostry! Kiedy wspomniany mechanik zaprasza Akima na chrzest swojego dziecka, w domu młodego muzułmanina dochodzi do pierwszej awantury. Rodzice i siostra nie mają nic przeciwko uczestnictwu syna i brata w uroczystości w świątyni „niewiernych”, za to Youssef wpada w furię. Wściekłość nasila się po paru dniach, gdy również on znajduje u Akima modlitewnik. Akim sam ze zdziwieniem odkrywa, że to, czego doświadczył w kościele, zaczyna go poruszać. Idzie na rozmowę z nowym katolickim przyjacielem, który jednak na pytanie o religię wybuchł śmiechem, myśląc, że Akim z niego żartuje.

ciąg dalszy na str. 12





Revue de presse

Les informations produites par les media de notre pays.

Les manifestations bruyantes que nous avons remarquées cet hiver se sont tuées. Les mineurs de la compagnie charbonnière ont obtenu gain de cause avec le départ du PDG. Toutefois, les problèmes ont-ils été réglés ? Le marché du charbon se réduit et les prix chutent, ce qui n'augure rien de bon pour l'avenir. Les agriculteurs en colère rentrent eux aussi à la maison après avoir bloqué les routes et monté des tentes devant le siège du gouvernement. Les beaux jours arrivent et il faut aller travailler au champ. Seul un syndicat a décidé de jouer les prolongations sous les fenêtres du bureau de Mme Kopacz. Mais il ne semble pas que les questions essentielles qu'ils avaient soulevées aient reçu un soupçon de début de solution. Tout le monde s'est braqué sur leur instrumentalisation mais pas sur leur règlement, et le gouvernement a joué la montre et la lassitude.

En 2011, La Page des Francophones avait évoqué deux franciscains conventuels polonais, le père Zbigniew Strzałkowski et le père Michał Tomaszek, missionnaires au Pérou, sauvagement assassinés en août 1991 par des terroristes du Sentier lumineux. En 1996, s'était ouvert leur procès en béatification dont la phase diocésaine avait pris fin en 2002. Depuis, leur dossier était à l'étude au Vatican. Au début du mois de février 2015, le pape François a validé le décret de la Congrégation pour les causes des saints reconnaissant leur



martyre ainsi que celui d'un prêtre italien, le père Alessandro Dordi, également missionnaire au Pérou et tué quinze jours plus tard par des assassins du même Sentier lumineux. Ces trois missionnaires sont les trois premiers martyrs du Pérou et la route à leur béatification est ouverte.

Suite à la confirmation de l'existence d'une prison secrète mise à la disposition de la CIA, la Pologne a été condamnée définitivement par la Cour européenne des droits de l'Homme. Le pire, c'est que ce sont deux membres importants d'Al-Qaïda, impliqués dans les attentats du 11 septembre 2001, qui ont porté plainte suite à des tortures subies en 2002-2003. La Pologne est accusée de complicité et de n'avoir rien fait pour empêcher les tortures. Elle devra payer cent mille euros à chacun.

Le premier week-end de mars a vu la réouverture de la location de vélos à Varsovie selon le système Veturilo, analogue au Vélib parisien. Au cours de la saison précédente, du 1er mars au 30 novembre 2014, l'opérateur avait enregistré quatre cent soixante-six mille utilisateurs, soit 65 % de plus qu'au cours de la même période de 2013. Pour la saison 2015, la société s'attend également à une croissance importante car le nombre de stations doit augmenter de 40 %. Ce système de location a un effet bénéfique sur la vente de vélos en Pologne car la location n'empêche pas les gens d'acheter des bicyclettes. Ils en achètent même plus que des voitures.

D'après une étude réalisée en janvier dernier par TNS Polska, 55 % des Polonais estiment être satisfaits de leurs revenus – 48 % disent qu'ils ne vivent pas mal mais qu'ils ne peuvent pas tout se permettre, et 7 % déclarent que leur situation leur permet de satisfaire toutes leurs envies. À l'opposé, 4 % reconnaissent ne pas pouvoir joindre les deux bouts avec leurs revenus. Ce sont des ménages de chômeurs, de retraités, dont les revenus ne dépassent pas

1500 zloty par mois. Entre les deux extrêmes, 22 % disent devoir se serrer la ceinture et faire attention aux dépenses pour vivre modestement.

D'après un sondage effectué par la société Ariadna, au premier tour des présidentielles, le président sortant Bronisław Komorowski obtiendrait 46 % des voix et son concurrent conservateur Andrzej Duda 24 %, ce qui laisse prévoir un second tour le 24 mai. En troisième position se place Magdalena Ogórek avec 7 %, suivie de Janusz Korwin-Mikke avec 4 %. Les autres instituts donnent aussi des résultats comparables avec le même tiercé gagnant mais des cotes légèrement différentes. Tous ces chiffres sont intéressants pour le candidat conservateur, mais encore insuffisants. Pour avoir une chance de battre le président sortant au second tour, le candidat du PiS devrait le talonner au premier. Pour l'instant, les sondages montrent qu'il y a encore une trop grande différence entre les deux principaux prétendants au fauteuil présidentiel.

Dans cette première décade de mars, la commission électorale nationale a déjà enregistré dix-sept candidatures. La question est de savoir si tous pourront réunir les cent mille signatures nécessaires pour continuer. Janusz Korwin-Mikke a déjà présenté deux cent mille soutiens.

Au parti Palikot, c'est la débandade. Aux dernières élections législatives, il était troisième et avait fait entrer quarante élus à la Diète. Mais, depuis, son groupe parlementaire a fondu comme neige au soleil pour se retrouver avec seulement seize députés. Et puis tout récemment, douze d'entre eux en sont encore sortis d'un coup, pour des questions d'impôts ou de cotisations sociales non payés, ce qui fait qu'avec quatre députés, le groupe parlementaire n'existe plus. Compte tenu du faible résultat probable de son dirigeant aux présidentielles (1 ou 2 % dans les sondages), il n'est pas certain que la formation, si elle existe encore, soit en mesure de présenter des candidats aux prochaines élections parlementaires ou d'envoyer qui que ce soit à la chambre des députés. Sic transit gloria mundi. □

Wojna już trwa...

ciąg dalszy ze str. 5

Każdej osobie gotowej nam pomóc finansowo dam prosty i wymowny przelicznik: 10 zł (2,5€) to 20 pieluch jednorazowych, które kupimy dla dziecka uratowanego od aborcji. A ile takich pieluch potrzeba... to każdy kto ma czy też miał dzieci na pewno wie, pozostałym mogę powiedzieć... bardzo dużo. Dla ewentualnych Darczyńców (z zagranicy) podaję „namiary” na konto fundacji: Fundacja Małych Stópek - Plac Matki Teresy z Kalkuty 5, 71-622 Szczecin. SWIFT (BIC): GOPZPLPW; IBAN: PL 1320300045111000002310120; tytuł przelewu: DAROWIZNA.

– W jaki sposób rozmawiać z osobami, parami, które przeżywają rozterki aborcyjne? Czemu takie osoby oczekują od nas?

To bardzo trudne, gdyż te rozmowy – tak naprawdę – są prowadzone z osobami już znajdującymi się na drodze do aborcji, a więc naznaczone działaniem grzechu. Potrzebny jest wówczas zdecydowany

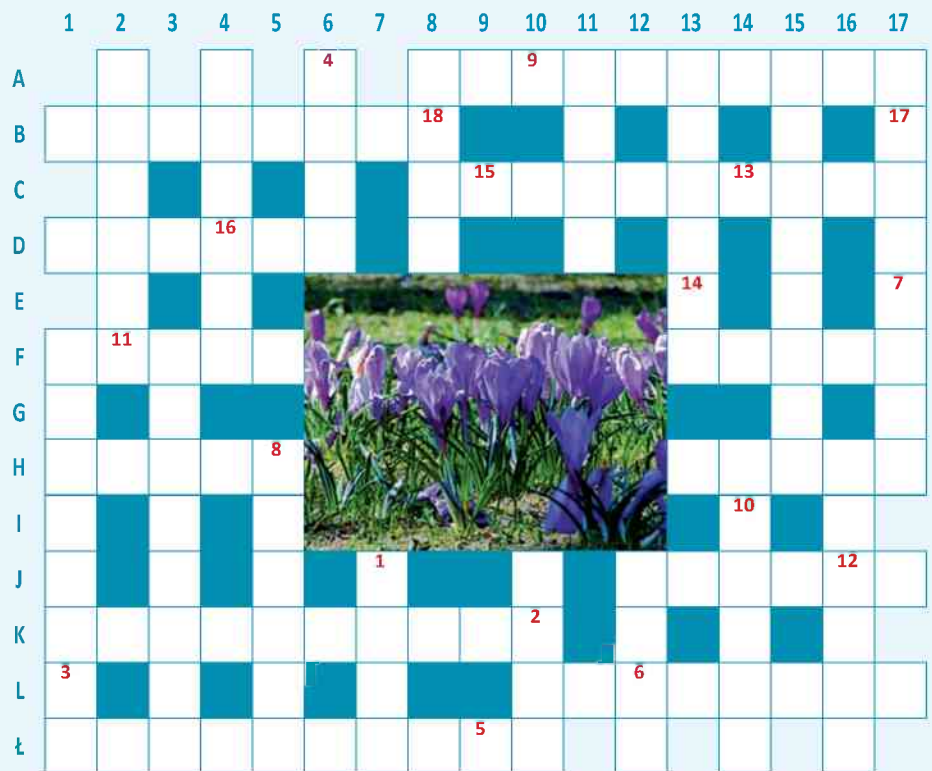
język, bez owijania w bawełnę. Tylko prawda o ztu jakie niesie aborcja może otrzeźwić i wprowadzić na drogę walki o życie nienarodzonego dziecka, o własne szczęście i trwanie związku.

– Czy we współczesnej Europie „Cywilizacja życia” jest jeszcze w stanie na nowo zatriumfować nad lansowaną, tak mocno w kręgach politycznych i w mediach „cywilizacją śmierci”?

Nie stanie się to samo z siebie. Gdyż tak jak napisał święty Jan Paweł II w Encyklice Evangelium vitae „... potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia”. Kiedy to się dokona ? Czy w ogóle się dokona? Boję się, że może stać się to dopiero wtedy, kiedy sytuacja będzie katastrofalna. Tak jak to zazwyczaj bywa z mobilizacją, którą się ogłasza na wypadek wojny. Niestety tak wielu nie rozumie tego, że wojna już trwa, a ofiar na niej jest więcej niż na jakiegokolwiek innej, która toczyła się w historii ludzkości. □

Poziomo: A-8. Osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądowym. B-1. Krzew ozdobny o żółtych, dzwoneczkowatych kwiatach, rozkwitający wczesną wiosną. C-8. Broniśław, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. D-1. Dług z płaską topatą służący do nadania biegu tódce. F-1. Dialekt, żargon. F-13. Rozkaz wydawany psu, oznaczający: przynieś, podaj. H-1. Roślina ozdobna o fioletowych, niebieskich lub białych kwiatach, rozkwitająca jesienią. H-13. Gra na scenie. J-12. Używany w starożytności dwukołowy pojazd konny otwarty z tyłu. K-1. Brama miejska na Starym Mieście w Wilnie, z kaplicą, w której znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Miłosierdzia. L-10. Funkcja Pawła Osikowskiego w Gł. Katolickim. Ł-1. Luksusowo urządzone, wielopokojowe mieszkanie.

Ponowo: 1-F. Kwiat zwany mieczykiem, kwitnie latem. 2-A. Podmucha (na przykład: wiosny). 3-F. Występuje na estradzie. 4-A. Sędzia po aplikacji przed nominacją. 5-H. Średniowieczny wędrowny aktor. 6-A. „Odpowiada” w lesie. 7-J. Ukraiński półwysep zagarnięty przez Rosję Putina. 8-A. Ribbentrop-Mołotow, zawarty w sierpniu 1939 r. w Moskwie, stał się podstawą do ataku Niemiec hitlerowskich i Rosji sowieckiej na Polskę. 10-J. Powodzenie w działaniu, sprzyjająca okoliczność. 11-A. Ogół wartości i wzorów postępowania przyjętych przez daną grupę ludzi. 12-J. UE, na czele której od grudnia 2014 r. stoi D. Tusk. 13-A. Baza dla praktyki. 14-H. Usystematyzowany zbiór przepisów prawnych. 15-A. Rodzaj dowodu osobistego. 16-H. Krasomówca. 17-A. Porusza lalkami na scenie. □



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 4/2015: „Siostra Agnieszka”.

Poziomo: lekarka, gabinet, czamara, traktat, brzytwa, termos, kara, rewolwer, przeciąg, Adama, Ottawa, kaseton, bandera, tandeta, klasyka. **Pionowo:** liczba, orbita, natręt, klasztor, tanina, tapeta, reaktor, Wiedeń, Eroica, Aga, kajak, trwoga, dysputa, rolada, anatom, amatorzy, obejma, status, Angela □

Zakazana miłość ciąg dalszy ze str. 10

Okazuje się, że on sam do wiary i Kościoła przywiązany jest w dość tradycyjny sposób, co nie przeszkadza jednak, by stał się narzędziem w prowadzeniu Akima do odkrycia Chrystusa. Poleca mu spotkanie z księdzem. Duchowny sam jest zaskoczony dojrzałymi i śmiałymi jak na mużłmanina pytaniami o chrześcijaństwo. Daje mu Biblię, Akim zaczyna w domu modlić się słowami „Ojcze nasz”...

Najbardziej poruszająca jest scena, gdy „zdradzony” przez matkę (przyznał się tylko przed nią, że zamierza przyjąć chrzest, ta jednak, traktując to jako żart, wygadała się przed wujkiem imamem), staje przez „sądem” rodzinnym. Zdruzgotany wuj każe mu wyznać wiarę w Allaha. Wtedy Akim klęka i ze łzami w oczach mówi: „Jedynym Bogiem, który porusza, dotyka mojego serca, jest Jezus Chrystus”. Youssef rzuca się na niego z pięściami...

Po takim wyznaniu wiary – czy też, w mniemaniu rodziny, akcie apostazji – odchodzi z domu, wynajmuje mieszkanie. Tam pewnego dnia dopadają go mużłmańscy ekstremiści, którzy biją go do nieprzytomności. Po wyjściu ze szpitala (warto zaznaczyć, że odwiedza go

tam cała rodzina, łącznie z bratem, który nawet chce go pomścić) Akim wchodzi w środowisko podobnych do niego neofitów, spotykają się potajemnie w jednym z parków, dają świadectwo swojego nawrócenia. I prawie każdy z nich opowiada o prześladowaniach, jakich doświadczył ze strony swoich niedawnych współwyznawców. W żadnym z nich nie ma jednak nienawiści do islamu, próby dyskredytowania dawnych współbraci. Co nie oznacza, że nie dostrzegają różnicy między religią, z której wyrosli, a wiarą, którą teraz wybrali. Jest też mocna scena pod meczetem, gdy Akim spotyka swojego brata i grupę mużłmanów po modlitwie. Nie chcą go widzieć, na co on sam reaguje stanowczo: „Wy czcicie Boga zemsty, ja poznałem Boga miłości”.

Prawda boli

Film mimo wszystko ma happy end. Rodzinna uroczystość, dwa lata później. Youssef, zamiast Akima, zostaje imamem i następcą wuja. Akim jednak nie może wejść, czeka pod garażem. Po wyjściu wuja siostra woła go jednak do domu. Gratuluje Youssefowi, ten nie czuje już złości do „brata-odstępcy”. Jest jednak zaskoczony propozycją Akima, by pomodlić się razem

jak dawniej, tyle że każdy po swojemu. Obaj klękają, Akim robi znak krzyża, powoli odmawia „Ojcze nasz”, Youssef po cichu wypowiada „Allahu akbar”...

Mimo tego pojednawczego zakończenia film z pewnością jest trudny do przyjęcia przez różne środowiska mużłmańskie we Francji. Z prostego powodu: „Apostoł” jest do bólu prawdziwy. Wszystko jest tutaj autentyczne: zarówno dobrzy, otwarci mużłmanie, jak i współwyznawcy, którzy chcieliby zaprowadzać swoje prawa siłą. Prawdziwe są droga do wiary i Kościoła młodego mużłmanina i grupa wsparcia, w której się znalazł. Jak podają nieoficjalnie różne źródła kościelne we Francji, zjawisko konwersji mużłmanów na katolicyzm jest coraz częstsze. Choć oczywiście obciążone ryzykiem prześladowania, co film pokazuje bardzo wyraźnie. Film z pewnością zastępuje na dystrybucję na całym świecie. Rzadko bowiem się zdarza, by mocny w treści, poruszający trudny społecznie problem obraz był jednocześnie prawdziwym dziełem sztuki filmowej. Reżyserce, katoliczce, która przy produkcji współpracowała również z mużłmanami, udało się to w każdym kadrze „Apostola”. □

Wielkanoc w Domach Polskiej Misji Katolickiej

Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue” – Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego w kaplicy: 15⁰⁰, Droga Krzyżowa w Sanktuarium: 16⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, przejście śladami św. Bernadety oprowadza ks. Kapelan: 9³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Bożego Miłosierdzia w kaplicy - poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela Wielka-**

nocna – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Pobyty:** dzień zwykły – 44 € od osoby (nocleg + posiłki), dzień świąteczny – 54 € od osoby (nocleg + posiłki). Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk-lourdes.blogspot.fr



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre – 31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre



Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej: 18⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19³⁰. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad 12³⁰. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰. Liturgia Męki Pańskiej w kaplicy: 17⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, obiad: 12³⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po zakończeniu Liturgii) ok. 20⁰⁰. **Niedziela Zmartwychwstania** – śniadanie wielkanocne 9⁰⁰, Msza

św.: 11⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 18³⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰, kolacja świąteczna: 18³⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 55 €; dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 70 €. Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmk-jouarre.blogspot.fr



Wielkanoc na Korsyce – Dom PMK św. Jacka – 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia
Liturgia Triduum Paschalnego. **Wielki Czwartek:** Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰. **Wielki Piątek:** Liturgia Męki Pańskiej: 16⁰⁰. **Wielka Sobota:** Msza św. Wigilii Paschalnej: 20⁰⁰. **Nie-**

dziela Wielkanocna: Msza św.: 8⁰⁰. Możliwość uczestnictwa w ludowych obrzędach korsykańskich lub – gdy zaistnieje taka sytuacja – Liturgia Triduum Paschalnego będzie sprawowana w kościele parafialnym. Dojazd we własnym zakresie. **Pobyty:** dzień zwykły – 53 € (nocleg + posiłki); dzień świąteczny – 60 € (nocleg + posiłki). **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-yacinthe.com

Wielkanoc w Dinard – Villa „La Vistule”

5, rue De La Vistule;
35800 Dinard-St. Enogat
Poświęcenie pokarmów wielkanocnych w Wielką Sobotę i Msza św. w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (Wielkanoc) – do ustalenia z uczestnikami świątecznego pobytu w domu: **Pobyty:** Wyżywienie i dojazd we własnym zakresie.



Informacje i zapisy: ks. Kamil Iwanowski
e-mail: xkiwanowski@gmail.com

140. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes: 13 - 17 maja 2015

140. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes, tradycyjnie rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim – 13 maja – a zakończy w niedzielę 17 maja.

Pielgrzymka ta odbędzie się pod przewodnictwem: ks. bpa Wiesława Lechowicza, delegata KEP ds Duszpasterstwa Polskiej Emigracji i kierownictwem: ks. inf. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji.

Pielgrzymka organizowana jest przez PMK we Francji i PZK Regionu Paryskiego.

Dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes czeka na pielgrzymów. Możemy w nim spędzić czas na modlitwie i wypoczywać, oglądając piękno Pirenejów. Dom prowadzony jest przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Koszt udziału:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 275 €;
2. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem dla młodzieży – 185 €;
3. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 177€;
4. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 € (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie); **Uwaga:** osoby, które zrobią przedpłatę na pielgrzymkę przed świętami wielkanocnymi będą miały zniżkę w wysokości 15 €;

5. specjalna oferta dla dzieci (4–11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem, jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); jedno dziecko – bezpłatnie, drugie i następne – 50% (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia na Europejską Pielgrzymkę Polaków do Lourdes prosimy kierować:

a) w parafiach polskich
b) do biura Polskiej Misji Katolickiej we Francji. 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, e-mail: pmk-france@gmail.com.

Przy zapisach wplacamy całość lub zaliczkę (50% – reszta do uregulowania przed 20 kwietnia 2015). Czeki prosimy wystawiać na: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

Zapisy do 20 kwietnia 2015 (późniejsze zgłoszenia: – w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu; opłacamy całość kosztów udziału). □



Nie łatwo było być dziennikarzem

Bogdan Dobosz

Przyznam się, że współczesne relacje sportowe stały się dla mnie od kilku lat niestrawne. Mecz piłkarski komentowany w duecie jakiegoś przemądrzałego redaktora wespół z „fachowcem”, czyli na ogół byłym piłkarzem dorabiającym sobie do sportowej emerytury, bywa horrorem.

Pozorna fachowość, analizy zagrań, ustawień, ale i zaśmianie polszczyzny, zupełny brak atmosfery... Wtedy tęsknię za czasami, kiedy słowo było częścią widowiska, a nawet je współtworzyło. Dziś prawdziwych mistrzów sportowego słowa już nie ma, no może prawie nie ma, bo czasami pojawi się ktoś radiu, gdzie trzeba jeszcze coś pokazać... właśnie słowem.

Przez lata wzorcem dziennikarstwa sportowego był dla mnie m.in. Bohdan Tomaszewski – historia nie tylko sportu. Opuścił nas niedawno, a jego życiorys jest przykładem skomplikowanych losów odchodzącego pokolenia.

Urodził się w Warszawie. Jego ojciec był inżynierem i posiadał własną firmę, budował m.in. umocnienie na granicy polsko-sowieckiej. Matka Trojan-Czaykowska pochodziła ze środowiska drobnej kresowej szlachty. W okresie międzywojennym odebrał lekcję patriotycznego wychowania, działalności harcerskiej, wspominał też fascynację radiową transmisją z pogrzebu marszałka Piłsudskiego, którą prowadził słynny przede wojną red. Małgorzewski. Były też pierwsze fascynacje sportowe. Założony przez jego braci na Mokotowie MKS „Wyścig” wygrywał 6:1 z „Warszawianką”, czy 4:0 z juniorami Legii. Bohdan próbował swoich sił jako bramkarz, później jako lewy łącznik. W klubie uprawiano także szermierkę, boks i lekką atletykę i popróbował także i tych dyscyplin. Później przeszedł czas tenisa w sekcji Legii. W Łodzi, na kortach klubu Wima, został mistrzem Polski kadetów. Zdążył też zdobyć wicemistrzostwo kraju juniorów w deblu i w 1939 roku mistrzostwo – w parze z Henrykiem Zborowskim. W czasie okupacji uczył się na tajnych kompletach SGH. Brał także udział w konspiracji w Związku Walki Zbrojnej. W tenisa grał w czasie okupacji i po wojnie. Został mistrzem Szczecina, doszedł do ćwierćfinału Mistrzostw Polski w 1947 roku.

Pozornie kolejny przykład „pokolenia Kolumbów”, ludzi wychowanych w Niepodległej Polsce, którzy musieli zdawać egzamin

dojrzałości już w warunkach ekstremalnych. Czy Tomaszewski go zdał? Po wojnie wyjechał na tzw. „Ziemie Odzyskane”. Na dłużej osiadł w Szczecinie, gdzie przez dwa lata pisał do „Kuriera Szczecińskiego”, pojawiły się też pierwsze komentarze dla szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia. Wiosną 1947 roku został wyznaczony przez Polskie Radio do komentowania meczu o Puchar Daviesa Polska-Anglia. Przenosi się po tym do Warszawy i pracuje najpierw w „Wieczorze”, a później w „Expressie Wieczornym”.

Bycie dziennikarzem w PRL wiązało się jednak z wieloma „kompromisami”. Tomaszewski stał się gwiazdą dziennikarską po roku 1956, w czasach „odwilży”. Po prostu znał się na sporcie, a jego relacje z Olimpiady w Melbourne w 1956 były mini-słuchowiskami budującymi atmosferę i pokazującymi heroizm zmagania i rywalizacji. Później były kolejne sukcesy. Słynne relacje z helikoptera na Wyścigach Pokoju od 1957. Tomaszewski wniósł ze sobą pewien powiew oryginalności. Tworzyło go wiele elementów, od sposobu ubierania się, nieco flegmatycznego wystawiania, po zainteresowanie tenisem, który w latach realnego socjalizmu, jako sport poniekąd elitarny, nie był specjalnie hotubioną dyscypliną. Popularności dodawało i to, że w tamtych czasach chyba tylko dziennikarstwo sportowe było jeszcze jakoś bliskie... rzeczywistości. Warto dodać, że oryginalność jego komentarzy miała czasami anegdotyczne źródła. Do historii przeszły np. przerwy w komentowaniu spotkań tenisowych, kiedy to red. Bohdan Tomaszewski zostawiał słuchaczy „sam na sam” z odgłosami kortu, odbijającej się piłeczki, westchnieniami publiczności... Dawało to niezapomniany efekt pewnego misterium meczu. Tymczasem w rzeczywistości bywało tak, że owe przerwy redaktor wykorzystywał po prostu na wypalenie w spokoju papierosa. Na takie „zagranie” mogli sobie jednak pozwalać jedynie prawdziwi wirtuosi słowa.

Pozycja Tomaszewskiego w dziennikarstwie sportowym była nie

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ Lech pokonał Jagiellonię 2:0. W drugim „hitowym” spotkaniu Śląsk przegrał 1:3 z Legią. Pozostałe wyniki 23 kolejki: Podbeskidzie – Korona 2:2, Piast – Górniki Zabrze 2:2, Wisła – Zawisza 0:1, Lechia Gdańsk – GKS Bełchatów 1:0, Górnik Łęczna – Cracovia 2:1. Legia ma 5 pkt przewagi nad Lechem i 7 nad Jagiellonią.

☺ Legia awansowała do półfinału Pucharu Polski. W rewanżowym spotkaniu Legia wygrała ze Śląskiem Wrocław (po rzutach karnych) 3:1. W regulaminowym czasie było 1:1. W innych meczach ¼ finału PP drugoligowiec Błękitni Stargard Szczeciński pokonał Cracovię 2:0, a Piast Gliwice przegrał z Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:2.

☺ Za nami inauguracja rundy wiosennej w 1 lidze. Wyniki 20 kolejki: Stomil Olsztyn – Bytovia 2:0, Chojniczanka Chojnice – Chrobry Głogów 1:1, Flota Świnoujście – Olimpia Grudziądz 1:0, Miedź – Dolcan Ząbki 0:3, Wigry Suwałki – Pogoń Siedlce 2:0, Wisła Płock – Zagłębie Lubin 0:1, Termalica Bruk-Bet Nieciecza – GKS Katowice 1:0, Arka Gdynia – GKS Tychy 4:0. Liderem jest Termalica z 3-pkt. przewagą nad Zagłębiem Lubin. Bez licencji na grę pozostaje Widzew, którego mecz został przełożony.

☺ Na halowych ME w lekkiej atletyce w Pradze Polacy zdobyli kilka medali. Złoto – M. Lewandowski w biegu na 800 m., srebro – A. Cichocka w biegu na 1500 m. i męska sztafeta 4x400, medale brązowe: R. Omelko na 400 m., P. Lisek w skoku o tyczce, K. Lićwinko w skoku wzwyż i sztafeta kobieca 4x400 m.

☺ Nowakowska-Ziemniak zdobyła srebrny medal biathlonowych mistrzostw świata w sprincie. W fińskim Kontiolahti Polka była gorsza tylko od Francuzki Habert. W pierwszej dziesiątce uplasowały się też Guzik i Gwizdoń. W biegu pościgowym na 10 km. Nowakowska-Ziemniak zdobyła jeszcze medal brązowy. Guzik była 8.

☺ Kowalczyk wygrała 91. Edycję Biegu Wazów. Polka w tym najstarszym, najdłuższym i największym na świecie maratonie narciarskim rozgrywanym w Szwecji od 1922 r. wystartowała po raz pierwszy. Pod jej nieobecność stratował Pucha Świata w Lahti, gdzie wygrała Norweżka Bjoergen. Najlepsza z Polek Jaśkowiec zajęła 21. miejsce, a Marcisz uplasowała się na 27. pozycji.

☺ Polska zajęła 4 miejsce w drużynowym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w fińskim Lahti. Wygrała Norwegia przed Niemcami i Japonią.

W konkursie indywidualnym najlepszym z Polaków był Żyła – 18 pozycja.

☺ PGE Skra Bełchatów przegrała pierwsze starcie drugiej fazy play off Ligi Mistrzów siatkarzy z Sir Safety Perugia 2:3 i musi odrabiać straty w rewanżu w Łodzi. Lepiej poszło siatkarzom Asseco Resovia, którzy pierwszy mecz wygrali z Lokomotiwem Nowosybirsk 3:1.

☺ Polska pokonała 3:1 Litwę w meczu pierwszej rundy Grupy I Strefy Euro-afrykańskiej Pucharu Davisa. M.in. Kubot i Matkowski pokonali Berankisa i Grigelisa 6:4, 6:4, 7:6 w spotkaniu deblowym, a Janowicz pokonał Grigelisa 7:6 (7-3), 6:3, 6:4.

☺ Rosolska i Kanadyjka polskiego pochodzenia Dabrowski pokonały holendersko-szwedzką parę Bertens – Larsson 6:2, 7:5 i awansowały do finału gry podwójnej w tenisowym turnieju WTA w meksykańskim Monterrey. Na tym samym turnieju Urszula Radwańska przegrała ze Szwajcarką Bacinszky 4:6, 2:6 w ćwierćfinale.

☺ Mistrz świata Michał Kwiatkowski (Etixx-Quick Step) wygrał prolog kolarskiego wyścigu Paryż-Nicea, jazdę indywidualną na czas (6,7 km) w Maurepas i zaczął wyścig z pozycji lidera. □

kwestionowana. „Zaliczał” kolejne igrzyska olimpijskie, jego głos kojarzył się z wielkimi wydarzeniami i sukcesami polskiej lekkiej atletyki, tenisa, boksu... Wzorowali się na nim kolejni adepci dziennikarstwa. W epoce TV Bohdan Tomaszewski przez pewien czas kierował nawet działem publicystyki Redakcji Sportowej TVP i poprowadził z Ireną Dziedzic kilka wydań „Tele-Echa”. Jednak dla całego pokolenia pozostał wirtuozem przede wszystkim mikrofonu radiowego.

Ostatnią relację sportową Bohdan Tomaszewski prowadził w czasie lekkoatletycznego Pucharu Świata w Rzymie jesienią 1981 roku. Po stanie wojennym przestał się w mediach pokazywać i przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Wrócił do TV i radia dopiero po 1989 roku. Były to już jednak dość sporadyczne, gościnne występy emeryta, którego można było jeszcze posłuchać w tenisowych relacjach „Polsatu”.

Popularyzował sport także jako autor kilku książek, by wymienić takie pozycje jak: „Halo, halo! Tu mikrofony PR w Melbourne”, „Milczące stadiony”, „Romantyczne mecze”, „Listy oldboya, czyli olimpijskie Somosierry”, „Łączymy się ze stadionem”, „Przeżyjmy to jeszcze raz”. Był też felietonistą. W „Kulturze” prowadził cykl pod tytułem „Laury i kolce”, w smutnych latach 80-tych dzielił się przemyśleniami w felietonach drukowanych w „Przeglądzie Katolickim”. Poza dziennikarstwem, był także autorem scenariuszy. Debiutem był jeszcze socrealistyczny „Zaczarowany rower” z 1951 roku. Na wyższym poziomie były już scenariusze takich filmów jak „Bokser” i „Czekam w Monte Carlo”. Miał też kilka epizodów aktorskich (u Barei, Wajdy i Gruzji).

Spśród wszystkich dyscyplin sportu, jego największą pasją był tenis. W ramach takiej specjalizacji dziennikarskiej mógł towarzyszyć sukcesom Fibaka, a po latach Radwańskiej. Jego dzieckiem jest „Bohdan Tomaszewski Cup” – Międzynarodowy Turniej Tenisowy dla zawodników do lat 16, który wszedł do Tennis Europe kategorii I. Dwukrotnie w latach 2007–2008 patronat honorowy nad tym turniejem obejmował prezydent RP Lech Kaczyński.

Tomaszewski musiał w swoim życiu rozliczyć się i z ciemniejszymi stronami życiorysu. Jeden z najbardziej wstydlivych takich epizodów opisał sam: „Swoją uległość wobec Służby Bezpieczeństwa PRL wciąż uważam za niesprostanie ideałom, w jakich wzrastałem w domu i wśród wspaniałych ludzi, którzy stawali się dla mnie przykładem”. Chodzi o współpracę z UB i SB. Podczas wyjazdu do Szwecji w 1950 roku na mecz tenisowy Szwecja – Polska w ramach rozgrywek o „Puchar Davisa”, młody redaktor bez zawiadomienia „opiekunów” odwiedził centralę radia szwedzkiego, skąd miał wystać sprawozdania, a dodatkowo wdał się w rozmowę z dyplomatą angielskim Robertem Sneddonem, który odwiedził polską ekipę w czasie treningu. Sneddon pracował wcześniej w ambasadzie angielskiej w Warszawie, którą opuścił oskarżony o szpiegostwo. Te dwa przypadki stały się powodem rozpracowania Tomaszewskiego przez MBP. Dziennikarz sam tak o tym pisał: „To wywołało bardzo poważne dla mnie konsekwencje. W roku następnym odbywał się kolejny mecz tenisowy o „Puchar Davisa”, tym razem Szwajcaria – Polska w Zurychu. O tym, że to ja miałem jechać na te zawody, poinformował mnie redaktor naczelny „Expressu Wieczornego” Rafał Praga, który powiedział, że „wysłał mnie na ten mecz jako sprawozdawcę”. Jednak niedługo przed meczem Praga wezwał mnie do siebie zdenerwowany i oświadczył, że niestety nie pojedę do Szwajcarii. Tłumaczył, że nie otrzymał zgody na wydanie mojego paszportu. (...) I tak przestałem wyjeżdżać

za granicę. W czasie „Wyścigu Pokoju” pozwalano mi relacjonować zawody wyłącznie na etapach polskich (...). W roku 1954 szedłem przez plac Unii Lubelskiej. Nagle bityskawicznie podjechał samochód. Wskoczyło z niego kilku mężczyzn i raptownie, bardzo fachowo ujęli mnie i wsadzili do stojącego przy chodniku auta. Nietrudno się dziwić, że byłem kompletnie zaskoczony i przerażony. (...) zaczęło się kilkugodzinne przesłuchanie. (...) wiedzieli o zdarzeniach z meczu w Bastad. (...) Ich ton pytań i uwag skierowany był głównie na to, że jestem podejrzany o utrzymywanie kontaktów z głośnym szpiegiem brytyjskim Sneddonem; czytaj obcym wywiadem. Wyraźnie dawali do zrozumienia, że jeżeli informacje się potwierdzą, postawione mi zostaną zarzuty o zdradę i szpiegostwo. „Wówczas procesy takie kończyły się karą śmierci” – dawali do zrozumienia. (...) pod koniec oznajmili, że najlepszym wyjściem dla mnie będzie, jeśli podpiszę pewien dokument. Podyktowano mi go i kazano podpisać. (...) Następnie powiedziano mi, że muszę przyjąć pseudonim, którego będę używał w przyszłości. W okropnej chwili podpisywania zobowiązania pod wpływem paradoksalności jego treści raptownie przyszedł mi do głowy przekorny pomysł. To niech będzie Guzikowski. W duszy pomyślałem, że może z tego wszystkiego wyjdzie po prostu guzik. Niestety było inaczej. Wyznam, że od tamtej chwili aż po dziś dzień odczuwam gorzkie uczucie. Daleko mi do bohaterskich akowców, których stać było na zniesienie najcięższych cierpień, a jednak nie podpisali. To nie jest tłumaczenie z mojej strony. Natomiast szczerą chęć podzielenia się głębokim zawodem, jaki odczuwam do siebie”.

Był to straszliwy epizod złamania człowieka. Od tego czasu Tomaszewski musiał składać raporty ze swoich zagranicznych wyjazdów. Jego przypadek potwierdza, że w czasach PRL, SB kontrolowała niemal wszystkich „państwowych obywateli”. Nigdy więc specjalnie nie dziwił mnie podobny epizod reportażysty Kapuścińskiego, czy innych podróżników.

We wspomnieniach, Tomaszewski sam sobie postawił pytanie – „Czy można choć w pewnej mierze zrehabilitować się za to, co podpisałem i robiłem po roku 1954?”. Pewną formą ekspiacji było zapewne jego włączenie się w upamiętnianie historii i etosu AK. Był inicjatorem powstania Społecznego Komitetu Pamięci gen. Grota-Roweckiego i Jego Żołnierzy, i jak sam pisze: „w 1982 r. wmurowaliśmy tablicę na murze więzienia przy ul. Rakowieckiej poświęconą pamięci zamordowanym akowcom. (...) Poza tym zaangażowałem się w walkę o pomnik Powstania Warszawskiego. Kolejnym osiągnięciem Komitetu było uroczyste otwarcie mostu im. gen. Grota-Roweckiego 29 listopada 1981 r. w Warszawie. (...) U schyłku PRL przyjąłem propozycję od koleżanki, bym wziął udział w pracy Radia „Solidarni””.

Wspomnienia ohydy PRL kásają nawet po latach. W dniu pogrzebu Bohdana Tomaszewskiego wolę jednak zamknąć oczy i wspomnieć towarzyszący mi przez lata tembr jego głosu zapowiadającego sakramentalny koniec każdego widowiska: „gem, set... mecz”. □

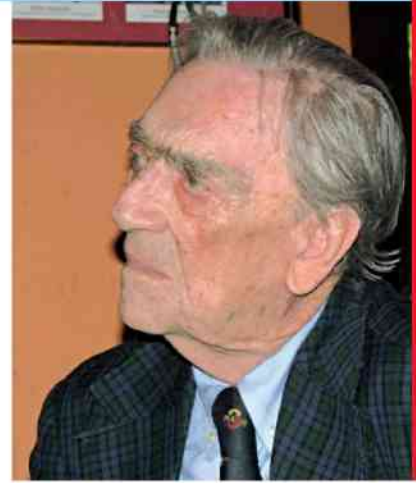


foto: blog M. Marawskiego

Podzwonne dla lewicy?

ciąg dalszy ze str. 3

Straszenie Frontem ma zmobilizować elektorat. Wszystkie wskazują bowiem na to, że frekwencja w wyborach departamentalnych będzie wyjątkowo niska. Zakres władzy samorządowej rad departamentalnych jest dla Francuzów niezbyt jasny, a dodatkowo, w ramach reformy administracyjnej kraju mają one i tak zostać zlikwidowane w obecnej formie w 2020 roku. Wyborom towarzyszy także słabe zainteresowanie mediów, a duża część zniechęconego elektoratu lewicy może pozostać w domach. Frontowy straszak spełnia tu więc rolę mobilizującą i

jest niemal kotem ratunkowym dla kandydatów PS, zwłaszcza, że partia Le Pen w sondażach prowadzi. Porażka lewicy w wyborach departamentalnych może być początkiem ostrego zjazdu tej partii. Pod koniec tego roku Francję czekają jeszcze pierwsze po reformie terytorialnej wybory regionalne. W 2010 roku lewica zdobyła 22 z 25 regionów i w grudniu zapewne je łatwo straci. Kolejną trudną bramką zjazdową tej partii będą zaś wybory prezydenckie w roku 2016... Tym razem nie pomoże ani „telefon do przyjaciela”, ani żadne koło ratunkowe. □

Bogdan Usowicz

Śladami św. Jana Pawła II w sercu Kościoła

Skończył się Rok bł. E. Bojanowskiego. Wielkiego Polaka, –oddanego Bogu, Kościołowi i człowiekowi, który poklęczał się nad każdą ludzką biedą, wsłuchiwał w głos Pana Boga i konsekwentnie realizował Jego wolę. Zastanawiałam się, co zrobiłby był. Edmund gąłły żył w XXI w. Jakimi drogami chciałby dotrzeć do dziecka, ludzkiej biedy, i jak chciałby jej zaradzić?

Nie znam odpowiedzi, ale mogę przypuszczać, że szukałby polskich dzieci nie tylko w ojczyźnie, ale i tam gdzie los rzucił ich rodziców. Tam gdzie zapracowani, w pogoni za chlebem, często w osamotnieniu i tęsknocie szukają każdej okazji, by dać swoim dzieciom te wartości, które sami otrzymali.

Wydaje mi się, że małe Dzieło, któremu patronuje św. Jan Paweł II nie jest obojętne na duchowość bł. E. Bojanowskiego. To właśnie w naszej szkole, w Arcueil, możemy pokazywać dzieciom piękno przyjaźni z Panem Bogiem, Jego wielką miłość do człowieka. Możemy wpajać wartości naszych ojców. Ukazywać poczucie dumy z faktu bycia Polakiem niezależnie od miejsca zamieszkania.

Jedną z form apostołstwa są pielgrzymki. Dla naszych, polskich rodzin to piękny, pełen wspaniałych, głębokich przeżyć czas. Od kilku lat staramy się podążać pielgrzymim szlakiem. Rozpoczynając od św. Tereski od Dzieciątka Jezus w Lisieux przez Lourdes – śladami Bernadetki i św. Katarzyny Laboreux.

W tym roku 33-osobowa grupa udała się do serca Kościoła – do Watykanu. Ponieważ uważamy ten czas za wyjątkowy dar Pana Boga, pozwól sobie podzielić się naszą radością. Do tej szczególnej pielgrzymki przygotowywały się zarówno dzieci jak i rodzice.

Do Rzymu dolecieliśmy bez większych sensacji, poza zagubionymi bagażami. Gdy u nas padał deszcz, rzymskie niebo zdało się mówić, nie martwcie się, będzie pięknie! I było! Cały nasz pobyt towarzyszyło nam słońce i 17 stopni ciepła, aż do chwili powrotu na lotnisko, gdy znów padał deszcz. Dla prawie wszystkich była to pierwsza pielgrzymka do grobu św. Piotra, a teraz również naszego, św. Jana Pawła II. Jak ją zapamiętają rodzice? Oto wypowiedzi uczestniczek: mamy dwojga dzieci oraz mamy chorego Mateuszka.

Śladami pielgrzymka

Wspólna pielgrzymka rodzin z dziećmi do Rzymu pozwoliła mi, naprawdę utożsamić się z prawdziwym pielgrzymem. Pierwszy raz

doznałam, co to znaczy pielgrzymować bez bagaży, rzeczy osobistych, które przez chwilę stają się najważniejsze. Ale to nie był przypadek, lecz pierwsza lekcja dla mnie, jako pielgrzymka. Zrozumiałam, że w mojej codzienności nie zawsze byłam świadoma, że dobra materialne to nie fundament, na którym buduje się naszą rzeczywistość, ale drugi człowiek, który daje nam dary pochodzące od samego Boga. Rzeczy stały się nieważne, otworzyły się moje oczy na rodzinę i ludzi – braci i siostry, którymi Pan Bóg mnie otoczył.

Zwiedzając przepiękne zabytki Rzymu: kościoły, bazyliki, muzea najbardziej utkwił mi w pamięci Plac św. Piotra i audyencja z Ojcem Świętym. Słowa, które skierował do nas, wszystkich zgromadzonych, Franciszek ubogaciły moje wnętrze i będą mi wskazówką w mojej wędrówce życiowej. Będąc pielgrzymami nie możemy omijać potrzebujących, najuboższych, lecz otworzyć swoją miłość na wszystkich i budować dobre relacje, by przybliżyć się do Pana Boga. Plac Św. Piotra, był miejscem szczególnej dla mnie uwagi, ponieważ miałam tu uczucie obecności Jana Pawła II.

Kolejnym dniem wędrówki była daleka droga z Rzymu do Manoppello, miejsca przechowywania Cudownej chusty z obliczem Pana Jezusa – relikwii chrześcijaństwa – jak określił ją św. O. Pio, największej relikwii na świecie. Przewodny wizerunek Pana Jezusa, z którego promieniuje jego wielka miłość do nas.

Wędrówka autokarowa wśród górskich szlaków zaprowadziła nas do San Giovanni Rotondo do bazyliki Matki Bożej Łaskawej, do Ojca Pio. Dowiedziałam się tam o prawdziwej historii i postudze Ojca Pio, ale i zobaczyłam miejsce gdzie spoczywa ten wielki mistyk.

Gdyby ktoś mnie kiedyś zapytał, co dała mi ta pielgrzymka do Rzymu to odpowiedziałabym, że nie mogę być po niej taka, jaka przed. Zmieniło się we mnie dużo i pozwoliło, choć trochę utożsamić się z prawdziwym pielgrzymem. Szlaki pielgrzymka prowadzą nas do Tego, który nas kocha bezgranicznie.

Tyle Elżbieta – mama 6-letniej Wiktorii i 2-letniego Oliwiera.

Oplatek Koła Fundacji Jana Pawła II

W sobotę 31 stycznia nowo mianowany ambasador RP we Francji, Andrzej Byrt, umożliwił nam spotkanie oplatkowe w paryskim siedzibie polskiego przedstawicielstwa.

W uroczystości uczestniczyło ok. 180 osób – członków i przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, którzy wypełniając polską tradycję złożyli sobie wzajemne życzenia noworoczne dzieląc się oplatkiem.

Jest dużym przyjemnością przekroczyć próg naszej ambasady i być przyjętym tu lampką szampana.

Pan Ambasador otworzył wieczór, witając serdecznie gości zapewniając o wspieraniu pracy Fundacji i przypomniał zebrany historię tutejszego Hotel de Monaco, który stał się siedzibą ambasady w 1936 r.

Nowo wybrany prezes naszego koła Daniel Brzękowski, podziękował Amba-

sadorowi za gościnność i umożliwienie odbycia naszego „oplatka” w tym pięknym gmachu oraz za słowa otuchy dla naszego Koła. Przywitał też przybyszy z Włoch, gdyż mieliśmy przyjemność gości tego roku Ks. kard. Stanisława Rytko, prezesa Rady Zarządu Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, ojca Krzysztofa Wieliczko,



I jeszcze Dorota, mama Mateuszka.

Jeszcze raz bardzo chciałam podziękować Siostrze Gabrieli za zorganizowanie tej pielgrzymki... I chociaż emocje już opadły to jednak ja nadal żyję przeżyciami... Zresztą nie tylko ja, mój mąż również i Mateusz, który wszystkim opowiada, że widział „Prawdziwego Ojca Pio”... leżącego w grobie... Myślę, że wywarł na nim głębokie wrażenie... Jestem bardzo szczęśliwa, że zdecydowaliśmy się na tę pielgrzymkę do Rzymu, bo obok aspektów czysto turystycznych, ta pielgrzymka dała nam okazję do tego, aby pogłębić swoją wiarę, zastanowić się nad swoim życiem, nad tym, co tak naprawdę jest najważniejsze.

Bardzo wielkim przeżyciem dla mnie i mojej rodziny była Msza św. przy Grobie św. Jana Pawła II. Wielkim pragnieniem mego serca było być tu, w tym miejscu Bazyliki św. Piotra; ale i Muzeum Watykańskie sprawia niesamowite wrażenia. Szczególnie wyjątkowym miejscem była też Kaplica Sykstyńska, miejsce poświęcone działaniem Ducha św. Mieliliśmy również wielkie szczęście, dzięki wielkim staraniom S. Gabrieli, podróżować wzdłuż wybrzeża apenińskiego, odwiedzając Manoppello, gdzie znajduje się bisiór, na którym odbita jest prawdziwa twarz Pana Jezusa Zmartwychwstałego - to również ogromne przeżycie. Długo modliliśmy się tu. Myślę, że Ojciec Pio też cieszył się... z naszej wizyty. Modliliśmy się przy jego grobie.

I św. Michał Archanioł na wzgórzu Gargano też przyjął nas w swoim sanktuarium - przepięknym zresztą! Pogoda cudowna. Zachęcam bardzo do takich pielgrzymek. Kończąc chcę powiedzieć, że ta pielgrzymka nas w jakimś sensie umocniła i ubogaciła duchowo, dała nadzieję, wbrew nadziei, a odwiedzając te święte miejsca byliśmy jakby bliżej tych, którym te miejsca były poświęcone i czuliśmy tam szczególną ich obecność, opiekę; i czujemy nadal. Wierzę mocno, że św. Jan Paweł II, św. Ojciec Pio, św. Michał Archanioł, będą wypraszać nam potrzebne łaski i umacniać w chwilach próby. (Dorota).

Te właśnie dwie refleksje dają obraz naszej rzeczywistości i jasno precyzują potrzebę takiej formy apostołstwa. Udając się do Papieża Franciszka przygotowaliśmy dar w postaci tablicy ze zdjęciami, na której widnieją serduszka z imionami dzieci, które modlą się za naszego Papieża. Są to dzieci z Żywego Różańca z rodzicami. Dołączony był także list. Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź i specjalne błogosławieństwo Ojca świętego dla naszej szkoły i wszystkich rodziców, dzieci i nauczycieli. Panu Bogu niech będą dzięki za ten czas łaski, którym rozpoczęliśmy Wielki Post. Niech będzie uwielbiony w naszym życiu i sercach. □

s. Gabriela Kuhna



administratora Fundacji oraz Henryka Rogowskiego, członka Zarządu, a także Nuncjusza Apostolskiego w Paryżu abp Luigi Ventura, ks. inf. Stanisława Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Konsul Generalną Agnieszkę Kucińską, hrab. Isabelle d'Ornano - szlachetnego darczyńcę na rzecz Fundacji.

Ks. kard. Rytko, zabierając głos, podziękował - szczególnie paniom Krystynie Tomkiewicz i Krystynie Rogowskiej - za wkład w funkcjonowanie Fundacji, ich wierność w tym dziele ... powołanym przez Ojca świętego Jana Pawła II. W imieniu papieża Franciszka wręczył obu Paniom Krzyże „Pro Ecclesia et Pontifice”.

W dalszej części optatkowego wieczoru słuchaliśmy muzyki Poulenca, Chabrier'a, Haendla oraz Chopina, a Alexander Kame-

dulski - młody, utalentowany baryton wykonał Edeste Fideles, O Gwiazdeczko, Hej Bracia i Cichą noc.

W dalszym ciągu naszego uroczystego spotkania Urszula Cuvelier, sopran paryskiego Chóru symfonicznego i Dominika Gajdzis, sopran chóru Opery Bastille śpiewały kolędy, co podjęta cała publiczność. I nastąpił czas dzielenia się optatkami, poświęconym przez Kard. Stanisława Rytko. Na zakończenie zebranych podjęto obfitym poczęstunkiem, ufundowanym przez Kolo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II.

Nazajutrz, w niedzielę, o godzinie 11, uczestniczyliśmy w Mszy świętej w paryskim kościele polskim Wniebowzięcia NMP, którą koncelebrowali: Ks. kard. Stanisław Rytko, ks. inf. Stanisław Jeża, O. Krzysztof Wieliczko i tutejszy proboszcz - ks. dr

Wacław Szubert. Na tę uroczystą Eucharystię przybyli, poza członkami Fundacji, także liczni goście, m.in. pani hrab. d'Ornano. Kazanie głosił kard. Rytko.

Na zakończenie, pod popiersiem Świętego Jana Pawła II złożyliśmy wieniec z białych i żółtych kwiatów i odmówiliśmy modlitwę.

Po uroczystości, udaliśmy się do tutejszej Krypty na obiad, a popołudniu spotkaliśmy się jeszcze na skwerze Jana XXIII pod Katedrą Notre Dame, by wspólnie z Ks. kard. Rytko, ks. Wieliczko i rektorem PMK we Francji - ks. inf. Jezem złożyć kwiaty u stóp pomnika Jana Pawła II, modląc się by nasz święty Patron czuwał nad „swoją” Fundacją i jej działalnością. □

opr. Florian Żatuski



Sprostowanie:

W Głosie Katolickim nr 10/2015 (8.3.2015) w Tekście „Benemerenti 2015” chochlik drukarski zmienił sens zdania, które winno brzmieć: Bp Józef Guzdek przyznał także medale „Milito pro Christo” działaczom Polonii francuskiej: „F. Junosza-Zatuskiemu, za jego działalność społeczną wspierającą polskość, sprawy Kościoła i zaangażowanie w strukturach Stowarzyszenia Kombatantów Polskich we Francji, oraz Henrykowi Rogowskiemu za trwającą od ćwierć wieku współpracę z przedsiębiorstwami w Polsce...”. Przepraszamy. □

Redakcja

W Drodze do wiary konsekwentnej

Rekolekcje Wielkopostne dla Rodzin w Domu Polskim w Lourdes

W zimnych, wypetnionych deszczem i mokrym śniegiem ostatnich dniach lutego mieliśmy okazję uczestniczyć w rekolekcjach zorganizowanych w Domu PMK w Lourdes.

Wydawać by się mogło, że brzydka pogoda odstraszy amatorów Dni skupienia. Okazało się, że jednak nie.

Początek w piątek wieczorem, spotkaliśmy się przy kolacji, przybывая kolejno do Domu PMK, gdzie witaly nas siostry Nazaretanki, od dawna z większością z nas zaprzyjaźnione, i nowy ksiądz kapelan, Sławomir Wojciechowski, świeżo przybyły w te tujsze strony.

Po kolacji Msza św., z kazaniem, które pozostanie długo w pamięci i wspomóże na drodze do świętości i Pana Boga. Następnie w auli Jana Pawła II odbyło się «budowanie wspólnoty», moment na przedstawienie się uczestników, śpiew przy akompaniamencie gitary Doroty, podzielenie się refleksją i błogostawieństwem.

Okazało się, że zebrała się nas grupa Polaków (z urodzenia lub adopcji) żyjących od co najmniej kilku do kilkudziesięciu lat na emigracji. Jak bardzo potrzebujemy pasterza... Prawie wszyscy mamy w pamięci podobne wydarzenia w Polsce, tamtejsze rekolekcje, spotkania duszpasterskie czy oazowe...

Program i organizacja idealne. Nie jest łatwo przewidzieć, ile osób przybędzie na rekolekcje odbywające się w tej formie po raz pierwszy. Nie jest łatwo wygłosić naukę skierowaną jednocześnie do ludzi dorosłych, kilkuletnich dzieci i osób starszych. Różne są nasze sytuacje rodzinne i osobiste, a jednak wszystko odbyło się jak najlepiej... atmosfera, wygłoszone nauki, czas spędzony na rozmowach, śpiewie, modlitwie.

Wszystko oczywiście dzięki zaangażowaniu siostry Franciszki, przełożonej Domu, wspomaganej przez s. Anastazję, i s. Klarę, która po mistrzowsku przeprowadziła katechezę dla dzieci. Rodzice ze spokojnym sercem, tudzież pozostali dorośli mogli wtedy uczestniczyć w programie swoich rekolekcji.

W sobotę rano spotkaliśmy się na modlitwie w kaplicy, a po śniadaniu uczestniczyliśmy w Mszy św. Następnie nauka, podczas której znalazł się również czas na wyjaśnienie kilku wątpliwości dotyczących wiary i praktycznych jej aspektów.

Po smacznym obiedzie, przy starannie nakrytych stołach, nastąpiła... modyfikacja programu, spowodowana aurą. Wobec lodowatej ulewę musieliśmy zrezygnować z odbycia Drogi Krzyżowej na terenie Sanktuarium. Był więc dodatkowy czas na rozmowy i wspólne śpiewanie piosenek religijnych, a następnie czas na dłuższą naukę w auli.

Dowiedzieliśmy się, że czytania Pisma Świętego można (i będziemy) się uczyć. Część osób usiłuje samodzielnie czytać Biblię, mieliśmy przy sobie różne wydania, łatwiejsze i trudniejsze przekłady... Będziemy w sposób systematyczny uczyć się czytania i odbierania Słowa Bożego...

Po kolacji, kolejnym posiłku starannie przygotowanym przez

siostry, spotkaliśmy się w kaplicy na Adoracji. Przybyli dwaj kolejni księża, co stworzyło okazję do przystąpienia do Sakramentu Pojednania. Po Adoracji błogostawieństwo i zakończenie wieczoru.

W niedzielę wcześniej rano ponownie rozpoczęliśmy dzień modlitwą, którą poprowadził ks. Stawek, przekazując nam, zgodnie z obietnicą, podstawy Lectio Divina...

Śniadanie i Msza, po której wzruszający moment świadectwa, bardzo osobistego i głębokiego. Wzięli w nim udział wszyscy, mówiący po polsku z akcentem francuskim lub nie, młodszy i starsi. Wtedy właśnie uwidoczniło się, jak bardzo potrzebne są takie przeżycia, unikatowe przy naszym trybie życia, kiedy wszyscy jesteśmy zabiegani i pochłonięci rzeczywistością. Jesteśmy przekonani, że będziemy spotykać się ponownie, już regularnie, znając czas, żeby skierować nasze życie w stronę Nieba. Będzie to wysiłek każdego; wszyscy chcemy, na miarę naszych możliwości, dołożyć starań, żeby stworzyć wspólnotę modlitwy i radosnego przeżywania Ewangelii. A dobra nowina jest taka, że mamy już ustaloną datę następnego spotkania! □

Teresa Woźny

Chwała niech będzie Bogu za te rekolekcje! To nie przypadek, że znalazłam się tutaj razem z rodziną. Był to dla mnie czas doświadczania Bożej obecności w życiu. Usłyszałam słowa, na które czekałam, że Bóg kocha nas, wszystkich, bezwarunkowo i każdego z nas ogarnia swoim miłującym spojrzeniem, mimo naszej słabości i grzeszności. „Bóg zapłać” księdzu Stawkowi i siostrze Klarze za gościnę, życzliwość; siostrze Klarze za katechezę dla naszych dzieci. Mam nadzieję, że wkrótce nadarzy się okazja do ponownego spotkania! (*Dorota*).

Rekolekcje – od dawna oczekiwane. Każdy z nas, wierzących, chcących pogłębić swoją wiarę, pogłębić znajomość Boga, odnaleźć Go w swoim życiu chętnie posłucha i porozmawia z ludźmi, którzy mają na ten temat coś do powiedzenia. Odnaleźć Boga i wejść z Nim w relację – to cel naszego życia. Obyśmy zdążyli to zrobić! Ja zauważyłem Jego spojrzenie na mnie – On na mnie spojrzał. Takie spojrzenie daje siłę, żeby góry przenosić. On mi zaufał. (*Jacek – mąż i ojciec trzech dzieci*).

W środku zimy, w „pięknych okolicznościach przyrody,, w Domu Polskim w Lourdes, pod ojcowskim okiem ks. Sławomira i otoczeni macierzyńską troską sióstr nazaretanek odbyliśmy wielkopostne rekolekcje zatytułowane „Do wiary konsekwentnej”. W kolejnych konferencjach dowiadaliśmy się, że zanim my uwierzyliśmy w Boga, On już w nas uwierzył, że On nam ufa, nawet jeśli my Mu nie ufamy. W obrazie Mateusza – celnika zobaczyliśmy nas samych, zamkniętych w naszych ograniczeniach i czekających na łaskawe spojrzenie Jezusa.



Potem rozważaliśmy figury Krzyża Chrystusowego: gorejący krzak, uschtą figę i rajskie drzewo. Dowiedzieliśmy się, że nie ma takiego raju, w którym nie byłby możliwy grzech. Na koniec poszliśmy z Jezusem na pustynię, która okazała się oazą. Przeżyliśmy owocną spowiedź, o czym zaświadczyliśmy w godzinie świadectw, gęsto pokropionych serdecznymi łzami. Wyjeżdżaliśmy umocnieni na czas wielkopostnego wędrowania za Panem. Chwała Panu! (*Magda z Mont-de-Marsan*).

Rekolekcje rodzinne! Co? Nie wierzyłam! Co? Rekolekcje rodzinne w Misji! Radość ogromna. Tak bardzo nam były potrzebne. Pierwszy raz mogliśmy we Francji odbyć rekolekcje rodzinne po polsku! Temat - „W drodze do wiary konsekwentnej”. Przemiana mojego życia; spjrzałam na świat inaczej; ujrzałam mojego męża w innym świetle, dzieci ogarnęła wielka radość. Kochany Księżę Rektorze - dziękujemy za wsparcie; Księżę Sławku - dziękujemy za konferencje; Siostry Franciszko - dziękujemy za piękne, pachnące kwiatami wizytówki z naszymi imionami; Siostry Anastazjo i Pani Elu - dziękujemy za gorącą zupę i mleko; Siostry Klaro - oczarowałaś nasze dzieci, dziękujemy za katechezę dla nich i pieśni, których je nauczyłaś. Wielkie „Bóg zaptać” i prośba o kontynuację naszych spotkań, bardzo ich potrzebujemy, aby nadołać nasze „akumulatory”. (*Viola*).

Chciałabym serdecznie i z całego serca podziękować za zorganizowanie tych rekolekcji wielkopostnych. Było to nam bardzo potrzebne; osobiste spotkanie, nawrócenie, przemysłenie... rodziny. Osobiste spotkanie z Bogiem. Mieszkam od paru lat w okolicach Lourdes, jestem matką, mam troje dzieci. Wiem, że to łaska Boska zesała nam nowego księdza, nową siłę, moc po to, byśmy tutaj, blisko Matki Bożej z Lourdes, mogli się nawrócić i na nowo spotkać z Bogiem. Bardzo mi brakowało możliwości uczestnictwa w rekolekcjach, i dzięki Bogu zostało nam to dane. Wiem, mieszkamy w miejscu świętym, ale mimo tego w życiu codziennym od Boga oddalamy się. Te rekolekcje dają nam możliwość powrotu, dają siłę do dawania świadectwa. Bardzo potrzebowałam tych rekolekcji, także dla moich dzieci, by zobaczyły, usłyszały świadectwa innych wierzących ludzi, usłyszały mowę polską, nasze tradycje, piosenki i modlitwy. Dziękuję jeszcze raz z całego serca - za zorganizowanie tego - księdzu Sławkowi i siostram. To są niezapomniane wspomnienia. Mam nadzieję, że to jest początek wspólnoty, która będzie się rozwijać na chwałę Boską. „Bóg zaptać”. (*Margaryta Pawlas*).

W rekolekcjach wzięty udział rodziny z Lourdes i okolic, Biscarosse i Mont-de-Marsan, Tuluzy i Bordeaux oraz z Paryża, razem 40 osób. Do zobaczenia na następnych rekolekcjach dla rodzin! □



Rekolekcje Wielkopostne 2015

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZJĘCIA NMP (Paryż - 263 bis, rue St-Honoré):
22 marca (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 14⁰⁰ - Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, 16⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 19⁰⁰ - Droga Krzyżowa, 19³⁰ - Msza św. z konferencją; **23 marca** (poniedziałek): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - Msza św. z konferencją; **24 marca** (wtorek): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - Msza św. z konferencją; **25 marca** (środa): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 11⁴⁵ - Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - Msza św. z konferencją; **26 marca** (czwartek): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - Msza św. z konferencją; **27 marca** (piątek): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - Msza św. z konferencją.
Rekolek. je głosi ks. prał. Edwin Rzeszuto Sekretarz Generalny FMK

KOŚCIÓŁ - ST JEANNE D'ARC (Triel - LHautil):
22 marca (niedziela): 10³⁰ - Spowiedź św. 11⁰⁰ - Msza św. i konferencja. Po Mszy spotkanie z dziećmi uczęszczającymi na katechezę.
Rekolek. je głosi ks. Piotr Osirński - ks. peleran Domu FMK La Ferté Imbault

KOŚCIÓŁ ST. LEU-ST. GILLES (Bagnolet - M° 3 - Gallieni):
 Nauki rekolekcyjne w czasie Mszy św. wielkopostnych. **22 marca** (niedziela): 12³⁰ - Msza św. i konferencja. **29 marca** (Niedziela Palmowa): 12³⁰ - Msza św. i konferencja. Spowiedź św. w niedzielę: 22 i 29 marca przed i w czasie Mszy św.
Rekolek. je głosi ks. dr Robert Czarnowski - Sekretarz FMK

PARAFIA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO W PARYŻU (Paryż - 20 Legendre):
28 marca (sobota): 19⁰⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, po Mszy św. konferencja - kaplica; **29 marca** (Niedziela Palmowa): 9³⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym - krypta; 11⁰⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym - krypta, 18⁰⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym - kaplica. **30 i 31 marca oraz 1 kwietnia** (Wielki Poniedziałek, Wtorek i Wielka Środa): 19⁰⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, po Mszy św. konferencja - kaplica;

Rekolek. je głosi ks. dr Tomasz Jaklewicz, redaktor Gościa Niedzielnego

KAPLICA ST-YVES (Paryż - 14, rue St-Yves):
22 marca (niedziela): 10³⁰ Spowiedź św. 11⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Rekolek. je głosi ks. Bogdan Łoś

AULNAY-SOUS-BOIS - Rekolekcje parafialne:
22 marca (niedziela): 9³⁰ - Msza św. i konferencja. **23, 24, 25 marca** (poniedziałek, wtorek, środa): 19⁰⁰ Spowiedź św. 19³⁰ Msza św. z konferencją, a w środę zakończenie rekolekcji. **Rekolekcje dla dzieci i młodzieży: 22 marca** (niedziela) 18⁰⁰ - Msza św. i konferencja; **23 marca** (poniedziałek) 19⁰⁰ - Spowiedź św. i Msza św. z konferencją oraz zakończenie rekolekcji.

Rekolek. je głosi ks. Andrzej Sołtys, Superior Domu Głównego Księż y Chrystusowców z Poznania



SKLEP INTERNETOWY - www.baltyk.fr

WĘDLINY

BIAŁY SER

WÓDKA

PIWA



OGÓRKI

MARYNOWANE

WYROBY

CUKIERNICZE

I WIELE INNYCH PRODUKTÓW
Zapraszamy

od Poniedziałku do Soboty od 10⁰⁰ do 19⁰⁰
w Czwartki od 12⁰⁰ do 20⁰⁰



St-Germain-en-Laye – 2, rue d'Hennessy
tel. 01 30 61 40 59 | e-mail: baltyk@orange.fr | www.baltyk.fr

T163p45

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

01.44.29.79.89
info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

T258p71

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

T189

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE

przewożenie ciał do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku

(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



T209p58

POMOC ADMINISTRACYJNO-PRAWNA:

- pomoc w rozwiązywaniu spraw przed: CAF, Pole-emploi, Assurance Maladie, finansami publicznymi, sądami, bankami...

- pomoc i porady prawne z zakresu prawa pracy – odzyskiwanie należności, – CV i list motywacyjny, pośrednictwo pracy,

- porady prawne w sprawach rodzinnych, majątkowych – zawiste przed sądami w Polsce.

Tel. 06 61 71 95 50, e-mail: polskofrancuskie.uslugi@gmail.com

T209p74

STOWARZYSZENIE OBROŃCÓW KRZYŻA ZAPRASZA

PIELGRZYMKI AUTOKAROWA DO POLSKI:

Warszawa, Licheń, Toruń, w dniach 8 - 13 kwietnia 2015 r.

Wujazd 8 kwietnia o godz. 10.00 z Paryża z Placu Concorde.

Program obejmuje:

9 kwietnia – przyjazd do Warszawy, o godz. 14.30 – Msza św. w kościele Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, – złożenie kwiatów oraz modlitwa przy grobie bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, – zwiedzanie muzeum – w podziemiach kościoła.

10 kwietnia – Warszawa: – Uczestniczenie w obchodach 5 rocznicy katastrofy smoleńskiej na Krakowskim Przedmieściu, – odwiedzenie cmentarza na Powązkach, zwiedzanie Sejmu oraz miasta.

11 kwietnia – Licheń: uczestnictwo w modlitwach i Mszy św., – zwiedzanie Sanktuarium NMP Licheńskiej, grotty, drogi krzyżowej.

12 kwietnia – Toruń: zwiedzanie dzieł związanych z Radiem Maryja, – TV Trwam i zwiedzanie Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, – uczestniczenie w Mszy św., – zwiedzanie miasta (jak czas pozwoli).

Wyjazd z Torunia 12 kwietnia w godzinach popołudniowych, przyjazd do Paryża 13 kwietnia w godzinach wieczornych.

Koszt Pielgrzymki 250 €, w tym: przejazd, noclegi, wyżywienie.

Zgłoszenia proszę kierować do: Association des Défenseurs de la Croix – 221, rue de Belleville, 75019 Paris. Kontakt tel.: 06.12.19.79.13 lub 06.26.20.51.12; e-mail: stow.obroncowkrzyzapyrzyz@hotmail.fr do 31 marca 2015. Dalsze szczegóły zostaną podane po zamknięciu listy uczestników. □

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkcat@club-internet.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji,
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Luxsus - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI - OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE,
KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06;
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW
T. 06 98 42 59 75

Mgr Mariola Wereszka
Psychoterapia i Pomoc psychologiczna
w języku polskim

T. 06 10 99 96 71

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36

**SAMI SWOI****Polskie sklepy spożywcze!!!**

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:**NOWY SKLEP!!**

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB: 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL. 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl

*Prosto z Polski!***VI Edycja Konkursu****„Być Polakiem”**

*Jesteś młodym Polakiem? Mieszkasz poza granicami
Czyżyny? Weź udział w Konkursie!*

Jeśli masz 8 - 25 lat, znasz język polski, ale żyjesz za granicą,
lubisz Polskę i chcesz przyjechać do Ojczyzny, prześlij pracę
pisemną lub multimedialną na jeden z tematów:

Grupa I - wiek 8 - 12 lat: „Bohaterowie polskich książek w
podróży dookoła świata”;

Grupa II - wiek 13 - 15 lat: „Wnioskuje o przyznanie Orderu
Uśmiechu Polce/Polakowi -”;

Grupa III - wiek 16 - 18 lat: „PRL we wspomnieniach moich
najbliższych”;

Grupa IV - wiek 19 - 25 lat: „Aby Polska flaga nigdy nie powie-
wała niżej niż flagi innych państw” [słowa Prezydenta Ryszarda
Kaczorowskiego];

Grupa V - multimedialna - bez ograniczeń wiekowych: „20
milionów Polaków rozsiansych po całym świecie”.

Aby wziąć udział w Konkursie należy: Zapoznać się z tematami
prac i wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie inter-
netowej www.swiatnatak.pl. Do 31 marca 2015 r. przestać pracę
zgodnie z Regulaminem. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Fundacja „Świat na Tak”

e-mail: bycpolakiem@swiatnatak.plGOLEC
AVOCAT

KANCELARIA ADWOKACKA

Dr Marcin GOLEC

Adwokat mówiący po polsku

Były wykładowca prawa Uniwersytetu Paris SUD

12-11 Rond-Point des Champs-Élysées (75008 Paris)

M° (L. 9) Franklin D. Roosevelt

Tel: +33 (0) 1 53 53 14 07 | Fax: +33 (0) 1 53 53 14 00 | info@golecavocat.com**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

- WYWÓZ GRUZU
- TRANSPORT MATERIAŁÓW
- PRZEPROWADZKI

KONTAKT:

06 25 42 75 12

E-MAIL:ksochacki@ymail.com**Dr Danuta Baranowicz-Schouker****chirurgien-dentiste**

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 12 (2582): 22. 3. 2015

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr, vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 11.3.2015

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM PROGRAM***23 - 29 marca 2015***PONIEDZIAŁEK 23 MARCA**

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Edukacja 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15²⁵ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Słowo Życia 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

WTOREK 24 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Reportaż(2) 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Reportaż 12⁰⁰ Msza Św. 13³⁰ Dok. 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Film 15²⁵ Dok.(2) 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Kalejdoskop młodych 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Reportaż 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

ŚRODA 25 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Kalejdoskop młodych 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Dok. 9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Reportaż 11²⁵ Felie-

ton 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13²⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15²⁵ Reportaż 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dok. 17⁰⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

CZWARTEK 26 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Spotkanie z Biblią 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dok. 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Dok. 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

PIĄTEK 27 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dok. 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok. 13²⁰ Św. na każdy dzień 13³⁰ Dokument(2) 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dok. 17⁰⁰ Na tropie

17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

SOBOTA 28 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10²⁵ Słowo Życia 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Dok. 13²⁰ 7 sakrament 13⁴⁵ Słowo Życia 13⁵⁰ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Dok. (2) 15³⁰ Powrót do Domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Przegląd Źródła 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje

NIEDZIELA 29 MARCA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Przegląd Źródła 9²⁰ Przegląd Niedzieli 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Procesja z palmami i Msza Św. z Watykanu 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14³⁰ Dok. 15¹⁰ Reportaż 15³⁵ Reportaż 15⁵⁰ Słowo Życia 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Program religijny 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU**Łukasz Ciesielski**

Pod koniec 2011 r. w Lublanie (Słowenia) zaginął **Łukasz Ciesielski**. Zaginiony ma 33 lata, 182 cm wzrostu i niebieskie oczy.



Ktokolwiek widział **Łukasza Ciesielskiego** lub ma jakiegokolwiek informację o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całonocnym numerem: **+48 22 654 70 70**. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Łukasza Ciesielskiego ... oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl**

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

23 – 29 marca 2015

PONIEDZIAŁEK

23 MARCA

7⁰⁵ Nad Niemnem – magazyn 7²⁵ Pierścień i Róża – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Made in Poland – teleturniej 11⁴⁰ Baron24 – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Tygodnik.pl 14⁴⁰ Kulturalni PL 15⁵⁰ Notacje – dokument 16⁰⁵ To nie tak – Kościół i polityka 16³⁵ Libera – felieton 16⁵⁵ Baron24 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Miłość nad rozlewiskiem – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Reporter Polski – magazyn 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁴⁵ Naszaarmia.pl 0¹⁰ Dla dzieci 0²⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 0⁴⁵ Baron24 – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

24 MARCA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Reporter Polski – magazyn 11⁴⁰ Okazja – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ 1920 Wojna i miłość – serial 13⁵⁰ Natury Dzieła Wybrane – reportaż 14³⁰ Tomasz Lis na żywo 15³⁵ Śladami Podlasian – Korzenie 16⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Okazja – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Program muzyczny 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 22⁴⁵ Koncert 23⁴⁵ Rozkaz sumienia – dokument 0¹⁰ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Okazja – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

25 MARCA

7⁰⁰ Mój pies i inne zwierzaki – magazyn 7²⁵ Niewiarygodne przygody Marka Piegusa – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 11⁴⁰ Okazja

– serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Miłość nad rozlewiskiem – serial 13⁵⁰ Teatr Telewizji 15³⁵ Sztuka życia – magazyn 16⁰⁵ Hala odlotów 16⁵⁵ Okazja – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Dla dzieci 18³⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Teatr Telewizji 22⁴⁰ Polonia w Komie 22⁵⁰ Egzamin z życia – serial 23⁵⁰ Po prostu 0⁴⁵ Okazja – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

26 MARCA

7⁰⁰ Wróć i czyń dobro – reportaż 7²⁵ Słoneczna wóchnia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Dzika Polska – serial 11⁴⁰ Okazja – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Egzamin z życia – serial 14³⁵ Wilnoteka – magazyn 15⁰⁰ Po prostu 15⁵⁰ Legendy regionalne – reportaż 16⁰⁵ Kocham Kino – magazyn 16³⁵ Flesz historii – reportaż 16⁵⁵ Okazja – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Kucin Alina – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Defekt – serial 22⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 22⁴⁵ Pitbull – serial 23⁴⁰ Zielona Ziemia – dokument 0⁴⁵ Okazja – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

27 MARCA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 11⁴⁰ Okazja – serial 12⁰⁵ Na sygnale – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Defekt – serial 14⁵⁵ Rozkaz sumienia – dokument 15³⁰ Szperacze.tv 15⁵⁵ Felieton 16⁰⁰ Ex Libris – magazyn 16²⁰ Rozrywka 16⁵⁵ Okazja – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Kulturanek – magazyn 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Cafe historia 19⁴⁵ Dobra-

nocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 21⁵⁵ Koncert 23⁰⁰ Ciemna strona Wenus – dramat 0⁴⁵ Okazja – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1²⁰ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

28 MARCA

8⁵⁰ Życie jezior 9⁰⁵ Kulturanek – magazyn 9³⁵ ABC Wszystko wie 9⁵⁵ Dla dzieci 10¹⁰ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 10²⁵ Szperacze.tv 11⁰⁰ Janosik – serial 12⁰⁰ Legendy regionalne – reportaż 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Kucin Alina – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Zielona Ziemia – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program kabaretowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ 1920 Wojna i miłość – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Dwie miłości – melodramat 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

29 MARCA

8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁵ Felieton 9⁰⁰ Łamigłówa 9⁰⁵ Program muzyczny 9⁴⁰ Ziarno – magazyn 10¹⁰ Jan Serce – serial 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Mój pies i inne zwierzaki – magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza Św. – kościół św. Doroty w Muzeum Wsi Radomskiej 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁵ Skarby провинции – reportaż 16²⁵ Natury Dzieła Wybrane – reportaż 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Koncert 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Jan Serce – serial 0⁰⁵ Program muzyczny 0³⁵ Pod Tatrami – reportaż 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



BRACTWO
MAŁYCH STÓPEK

